

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603.400.

Sowiety oskarżają Włochy o atakowanie statków na morzu Śródziemnym

RZYM, 6 9. (PAT). W dniu dzisiejszym ambasada sowiecka przesłała do ministra spraw zagranicznych Ciano notę, która PRZYPISUJE WŁOCHOM ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA ZATAKOWANIE DWÓCH STATKÓW ROSYJSKICH NA WSCHODNICH WODACH MORZA ŚRÓDZIEMNEGO.

Ponadto nota żąda odszkodowania i domaga się ukarania winnych.

Na notę tę min. Ciano na-

tychmiast odpowiedział, stwierdzając, że Włochy odrzucają odpowiedzialność za wypadki atakowania statków sowieckich oraz odpierają en bloc wszystkie żądania, zawarte w nocie.

Koła zbliżone do rządu, komentując notę sowiecką, widzą w niej manewr, skierowany przeciw konferencji śródziemnomorskiej, która miała zająć się wyjaśnieniem sytuacji na morzu Śródziemnym.

Krok ZSRR. jest tym bar-

dziej znamienity — zdaniem kół włoskich, — że dokonany został w chwili, gdy Włochy z najlepszą wolą przygotowały się do rozpatrzenia zaproszenia na tę konferencję.

RZYM, 6 9. (PAT). Dziś po południu minister spr. zagran. Ciano przyjął kolejno charge d'affaires Anglii oraz charge d'affaires Francji, którzy w imieniu swych rządów wręczyli min. Ciano zaproszenie na kon-

ferencję państw śródziemnomorskich.

Min. Ciano oświadczył, iż nie ośmiesza na zaproszenie to udzielić odpowiedzi.

Koła półrządowe przewidują, że odpowiedź włoska weźmie pod uwagę nową sytuację, stworzoną przez protestacyjną notę ZSRR., która usiłuje wywołać trudności w przeddzień proponowanych przez Anglię i Francję narad śródziemnomorskich.

LONDYN, 6 9. (PAT).

W brytyjskich kołach oficjalnych powstrzymują się od komentarzy w związku z incydem dyplomatycznym, jaki zaszedł w Rzymie. W Londynie panuje ogólne przekonanie, iż fakt złożenia noty przez Z. S. R. R. i odpowiedź włoska w przededniu rozpoczynającej się konferencji śródziemnomorskiej jest wypadkiem wysoce niepożądanym.

Anglia wyszła ze stanu bierności

Gdyby konferencja śródziemnomorska nie dała natychmiast rezultatu

W. Brytania i Francja działać będą na własną rękę

LONDYN, 6 września (PAT.) Foreign Office wysłało wczoraj instrukcje do 10 swych przedstawicieli zagranicznych, polecając im, by wspólnie ze swym kolegą francuskim dokonali dzisiaj łącznej demarche w 10 stolicach europejskich w celu zaproszenia przedstawicieli 10 rządów na konferencję, która odbędzie się w piątek, dnia 10 września w Szwajcarii w pobliżu Genewy.

Zaproszenia francusko-brytyjskie na tę konferencję wystosowane będą w dniu dzisiejszym do następujących 10 rządów: 1) do państw śródziemnomorskich — Włoch, Jugosławii, Grecji, Turcji, Albanii i Egiptu, 2) do trzech państw czarnomorskich — Rosji Sowieckiej, Bułgarii i Rumunii, 3) do Niemiec. Zaproszenie do państw czarnomorskich wystosowano dlatego, że pośrednio są one również państwami śródziemnomorskimi, ponieważ ujście morza Czarnego prowadzi do morza Śródziemnego.

Niemcy zaproszone zostały dlatego, że będą ważnym czynnikiem w międzynarodowej akcji nieinterwencyjnej, w związku z wojną domową w Hiszpanii również dwukrotnie stały się ofiarą napaści na morzu Śródziemnym.

Konferencja w gronie tych 12 państw zajmie się omówieniem zarządzeń przeciwko korsarskiej akcji łodzi podwodnych i samolotów, zagrażającej bezpieczeństwu żeglugi na morzu Śród-

ziemnym. W. Brytania przedstawi konferencji projekt zmierzający do tego celu zarządzeń.

Zamierza ona zaproponować: po cząwszy od określonej daty wszystkie okręty wojenne 12 państw, biorących udział w konferencji, otrzymająby polecenie zatapiania jako korsarskich wszelkich łodzi podwodnych, które znalazłyby się na morzu Śródziemnym.

Aby uniknąć nieporozumień, państwa przystępujące do układu nakazałyby wszystkim swoim łodziom podwodnym pozostać w portach lub na wodach terytorialnych. O ile w czasie ewentualnej konieczności wyjścia poza te granice, łodzie podwodne 12 państw pływałyby na powierzchni wody, niezauważone, wywieszając swą flagę oraz komunikując swą nazwę i przynależność każdemu sprawdzającemu ją okrętowi wojennemu.

Obie strony walczące w Hiszpanii ostrzeżone zostaną, że ich łodzie podwodne nie podporządkowujące się tym zarządzeniom ulegną zatopieniu lub zniszczeniu.

Konferencja zajmie się również atakami bombowymi samolotów na statki i okręty płynące po morzu Śródziemnym.

Rząd brytyjski zdecydowany jest nalegać, aby konferencja bezzwłocznie powzięła postanowienia, w przeciwnym razie W. Brytania i Francja wraz z państwami, które nie będą się opierały wspólnym zarządzeniem

bezpieczeństwa, podejmą działania bez oglądania się na inne państwa.

PARYŻ, 6 września (PAT.) — W kołach oficjalnych twierdzą, że w dniu dzisiejszym zostały do ręczone w stolicach państw zainteresowanych wspólne zaproszenia rządu francuskiego i angielskiego do wzięcia udziału w konferencji śródziemnomorskiej.

Rząd grecki przyjął niezwłocznie zaproszenie.

Tekst zaproszenia jest krótki i zawiera trzy paragrafy:

W pierwszym z nich nota wskazuje, iż ataki na statki handlowe, dokonywane przez wodnosamoloty i łodzie podwodne, wytworzyły na morzu Śródziemnym sytuację, której nie można tolerować.

Statek brytyjski zatrzymany

LONDYN, 6.9. (PAT) — Agencja Reutersa donosi: Brytyjski statek „Burlington”, wiozący 7,800 ton nafty z Batum do Kartagenu, został zatrzymany przez powstańczy krążownik i odtawiony do Palmy na Majorce.

Ladunek nafty uległ konfiskacji.

LONDYN, 6.9. (PAT) — Agencja Reutersa donosi: Rząd brytyjski złożył za pośrednictwem ambasadora w Hendaye protest przeciwko zatrzymaniu i odprowadzeniu do Palmy brytyjskiego statku „Burlington”.

Zwoływana obecnie konferencja winna zająć się zbadaniem środków, które mają stan obecny na morzu Śródziemnym zmienić i przywrócić zasadę prawa międzynarodowego, dotyczącego żeglugi morskiej.

Jako datę zwołania konferencji rządy francuski i angielski proponują 10 września.

2-gi paragraf zawiera formułę zaproszenia.

3-ci paragraf wylicza państwa, zaproszone do wzięcia udziału w konferencji.

Koła miarodajne oświadczają, że Francja i Anglia pragną jak najszybciej osiągnąć wyniki praktyczne, zamierza oprzeć obrady o plan techniczny, który nie pozwoli na przewlekanie decyzji jak to ma miejsce w Komitecie nieinterwencji w Londynie.

PARYŻ, 6 9. (PAT). Rozszerzenie grona państw, biorących udział w konferencji śródziemnomorskiej także na państwa czarnomorskie i Niemcy było „niepożądanym” dla kół politycznych, które jeszcze w niedzielę popołudniu były przekonane, że Niemcy i Rosja nie będą brały udziału w konferencji.

Fakt ten stwierdza także londyński korespondent „Figaro”, który podkreśla, że to rozszerzenie konferencji nastąpiło także wbrew prognozy i informacjom, udzielonym przez koła polityczne Londynu.

W związku z tym można zauważyć na łamach prasy francuskiej pewne zakłopotanie w wy-

tłumaczeniu tego nieprzewidzianego obrotu, jaki przybrała ta sprawa, a zwłaszcza w komentarzach co do udziału Niemiec.

Prasa lewicowa twierdzi, że Niemcy zostały zaproszone na skutek dwukrotnej demarche włoskiej w Londynie, przy czym druga demarche miała nastąpić po interwencji niemieckiej w Rzymie. Jak twierdzi „Oeuvre” rząd niemiecki miał poinformować mianowicie Rzym, iż uważałby udział Włoch w tej konferencji za sprzeczny z duchem polityki współpracy włosko-niemieckiej, o ile nie zostałyby na nią zaproszone Niemcy. Na skutek tego nacisku włoskiego na Londyn, aby zaprosić Rzeszę. Paryż z kolei zażądał rozszerzenia konferencji na państwa czarnomorskie, a więc także i na Sowiety.

Rządu hiszpańskiego nie zaproszono, celem uniknięcia komplikacji w razie bowiem gdyby zaproszono rząd walencki, Niemcy i Włochy nie ośmieszałyby wysunąć kwestii zaproszenia także i gen. Franco, którego oficjalnie uznano. W razie zaś gdyby istotnie w konferencji tej mieli wziąć udział delegaci gen. Franco, to jak podkreśla socjalistyczny „Populaire”, byłoby równoznaczne z pośrednim przyznaniem mu praw strony wojującej.

Dlatego też, celem uniknięcia tych i innych komplikacji, zdecydowano się nie zapraszać rządu walenckiego.

W przededniu Genewy Czy znajdzie się odwaga, by wyjaśnić sytuację?

Napewno nikt nie będzie się spierał, że Genewa i liga narodów utraciły prawie cały prestiż. Ale również nikt nie będzie kwestionował, że właśnie ta Genewa i ta niedoskonała liga narodów wciąż jeszcze są miejscem spotkania europejskiej dyplomacji. Być może, że nie ma tu już centralnego punktu polityki, która rozstrzygana jest gdzieś indziej, a dziś już nawet przy pomocy armat. Ale dyplomaci wciąż jeszcze się zjawiają — i trzeba nawet powiedzieć: wciąż jeszcze chętnie — do Genewy. Teraz zjeżdżają się znowu w dniu 10 września na kolejną sesję rady ligi narodów.

Tylko część problemów, interesujących obecnie świat, będzie omówionych przed gremium ligi narodów. Spodziewano się, że Chiny będą się domagały postawienia na porządku dziennym obecnego konfliktu na Dalekim Wschodzie. Ale Chiny zadowolili się jedynie wysłaniem wielkiego memoriału do sekretariatu ligi, nie wypowiadając życzenia rozpatrywania zagadnienia chińsko-japońskiego. Chińczycy są, jak wiadomo, filozofami; w swej tradycyjnej mądrości wiedzą oni doskonale, że jest to prawdopodobnie najmańdrzejsze, co mogą zrobić. Ponieważ Japonia nie jest już członkiem ligi narodów, przeto wszelkie uchwały ligi i tak pozostałyby jedynie na papierze.

Ale i ściślejsze problemy Europy, których źródła da się sprawdzić do coraz bardziej palącej sprawy rozstrzygnięcia zagadnienia hiszpańskiego, będą tylko częściowo omówione w ramach ligi narodów. Rząd francuski, słusznie zaniepokojony stanem niepewności na morzu Śródziemnym, zaproponował konferencję mocarstw śródziemnomorskich, a rząd angielski na specjalnym posiedzeniu rady ministrów, poświęconym wyłącznie tej sprawie, zaakceptował tę propozycję, komunikując jednocześnie, że najchętniej widziałby, aby konferencja ta odbyła się w Genewie z okazji zgromadzenia ligi narodów.

Jak widzimy więc Genewa jest nadal ulubionym miejscem spotkania; niestety istnieje niebezpieczeństwo, że nie wszyscy zjawią się na to spotkanie. A życzenie angielskie być może natrafi na ostry sprzeciw ze strony Włoch. Wówczas trzeba będzie prawdopodobnie udać się nad jedno z włoskich jezior, lub też, aby nie czynić Włochom zbyt wielkiego zaszczytu, być może do pobliskiej Lozany. Tak właśnie wygląda dzisiejsza dyplomacja, że trzeba naprzód w nieskończoność dyskutować na temat wyboru miejscowości, a nawet pomieszczenia dla konferencji, zanim przystąpi się do właściwej sprawy.

Tak więc dyskutuje się gorąco w Genewie na temat celowości hiszpańskiego przewodniczącego obecnej sesji. A przy tym nie jest to wogóle kwestia celowości.

Hiszpania ma prezydować nie ze względów sympatii, czy antypatii. Zagadnienie rozstrzygnięte zostało z wyjątkiem na podstawie alfabetu i na Hiszpanię przyszła obecnie kolej. W obecnych warunkach nie jest wykluczone, że Hiszpania pójdzie za przykładem Benesa, który zrezygnował z przewodniczenia, kiedy w r. 1934 dyskutowana była skarga Jugosławii przeciwko Węgrom za zamordowanie króla Aleksandra. Czechosłowacja stanęła wówczas po stronie Jugosławii, wobec czego uznała się za zainteresowaną i przewodniczącym został Vasconcellos. Avenol będzie uważał prawdopodobnie i tym razem za wskazane tego rodzaju rozwiązanie.

Będzie miał rację z tego względu, że tym razem nawet najbardziej wyrafinowanej dyplomacji li-

„Drang nach Osten” Antypolskie wynurzenia nadprezydenta Wagnera

Swego czasu prasa doniosła w krótkości o wystąpieniu antypolskim nadprezydenta prowincji śląskiej Wagnera, na kursie szkolnym, urządzonym staraniem „Bund Deutscher Osten” w Bochum. Obecnie otrzymaliśmy z kół niemieckich bardzo obszerny streszczenie tego gwałtownego przemówienia. Nadprezydent Wagner w mowie swej do 300 działaczy hitlerowskich wskazał na konieczność aktywniejszego przeciwstawienia się metodom polonizowania Niemców w Polsce oraz podjęcia walki z polskością.

Stwierdziwszy na wstępie, że błędne jest twierdzenie, jakoby Niemcy zrezygnowały ostatecznie z polskiej części Górnego Śląska, podkreślił, że walka o niemieckość Śląska musi być przeprowadzona.

Zawarty z polską pakt nieagresyjny nie ma nic wspólnego z walką o niemieckość tego kraju.

Nowe metody

„Po objęciu stanowiska nadprezydenta — mówił p. Wagner — zdecydowałem się zaprowadzić nowe metody pracy politycznej na Śląsku. Górny Śląsk, jak i też cały Śląsk, był pierwotnie tylko niemieckim, czego dowodem jest choćby tylko wielka własność ziemską. Na Śląsku tylko drobna część ludu mówi po polsku, przeważna część zaś „wasserpolnisch”.

Ślązak jednak nie myślał nigdy po polsku,

jest on na tym punkcie zresztą nader wrażliwy. Dlatego też żądam od was, aby już nigdy nie mówiono na Ślązaków „Pollaken”.

Trzeba w nich wzbudzić poczucie niemieckie. Jeżeli Ślązak nawet mówi po polsku, to czuje się on obrażony, gdy się o nim mówi, że jest Polakiem.

„W zachodnich Prusach — mówił dalej p. Wagner — w Poznanskim i na Pomorzu należy podjąć energiczną walkę i w trzech kierunkach

przeszkodzić posuwaniu się naprzód słowiańszczyzny.

Nie forciec należy budować na pograniczu, lecz

wysyłać w głąb Polski energicznych i nieustraszonych ludzi niemieckich”.

Poruszając z kolei zagadnienie „polityki granicznej” p. Wagner podkreślił, że sam fakt, iż mogła powstać Polska tam, gdzie Górny Śląsk był rdzennie niemiecki, jest dla Niemców dowodem, że musi on znowu zostać niemieckim. Stał się polskim wtedy, gdy szczególnie ostro walczone o polskość. Dziś położenie Niemców na wschodnim Śląsku (polskim) — zdaniem p. Wagnera — jest katastrofalne.

Niemców przenosi się na Pole — byleby tylko zniszczyć do gruntu niemieckość.

10 proc. dopłaty

Ta metoda jest bezwzględnie praktyczna. Ale ja odpowiem takimi samymi metodami i uderzę bezlitośnie, a nawet dopłacę 10 procent.

Jest to nonsens ograniczać się tylko do obrony. Do roku 1924 myłono się, myśląc, że w ten sposób coś się osiągnie. Gospodarka polska na Górnym Śląsku istnieje tylko dzięki kapitałowi niemieckiemu. Czyż mamy więc dopuścić, by nam Polacy jeszcze cośkolwiek rozkazywali? Od tej chwili będzie się inaczej gospodarowało pieniędzmi niemieckimi na Śląsku polskim.

Wiadomo przecież, że wysyłano dawniej olbrzymie fundusze na ten polski, powiedzmy poprostu „katowicki Śląsk”, a żadnych wyników nie osiągnięto.

Pełnomocnictwa Wagnera

Powołując się na dłuższą rozmowę z Hitlerem, p. Wagner oświadczył, że uprosił go o generalne pełnomocnictwo w walce z polskością.

„Od tej chwili — mówił w dalszym ciągu Wagner — będę działał konsekwentnie. Naczelną organizacją nadal pozostaje „Bund Deutscher Osten”. Tam się ma koncentrować ogólna praca i organizacja. W dalszym ciągu macie natychmiast meldować o wszystkim wzdowi, aby w odpowiedzi na wrzask Polaków mógł on się zorientować i działać.

Będziemy konsekwentnie szli naprzód w robocie naszej, by cały kraj dostał znowu w nasze ręce.

Poza tym zapowiadam, że wszystkich Niemców, którzy są podejrzani o kokietowanie Polaków, będziemy starali się znowu pozyskać, a będą oni nam w końcu wdzięczni, żeśmy ich na-

Dr. Ludwik Falk

powrócił
Choroby skórne i weneryczne
Nawrot 7, tel. 128-07
przyjmuje od 10—12 i 5—7

„ARGOS” organizuje wycieczki: Do raju Europy na SYCYLIĘ

23. 9 — 18. 10
25 dni słońca i plaży: WIEN — WENECJA — FLORENCJA
— ASYZ — RZYM — NEAPOL — PALERMO —
TAORMINA — CAPRI!

Kompletna cena uczestnictwa Zł. 765.— i utrzymanie.
(przejazdy kolejowe w kl. II, okrętowe w kl. I, bardzo dobre hotele, pierwszorządne autokary)

Do PARYŻA zł. 485.—
16/IX — I/X
Autokarem przez Austrię i Szwajcarię

Zapisy i informacje: „ARGOS”
Łódź, Piotrkowska 60 ::: tel. 107-86

wrócili z tej drogi.

Mam już dziś pełne przyrzeczenie urzędu spraw zagranicznych, że od roku 1937 począwszy granice nasze na zawsze będą zamknięte.

Będziemy teraz my decydowali, którego Niemca puścimy do Polski, a którego Polaka do Niemiec, jeżeli go w ogóle wpuścimy.

Przeniesienie Niemca na nasze kresy nie będzie już aktem karnym, lecz wyrazem najwyższego zaufania.

Nie dłużej jednak, niż trzy lata trwać będzie ta służba, aby nikt się tu nie zaaklimatyzował. Będą to oczywiście tylko najlepsze siły, ściągnięte z kursów partyjnych. Tym to siłom powierzymy

podjęcie walki z naszym przeciwnikiem ze Wschodu.

Rugowanie polskości w kościele

Polskie kazania i nabożeństwa, które dotychczas na Śląsku były rozpowszechnione, w ostatnim czasie uległy znacznej redukcji. Oświadczam panom, że stale będę interweniował u kardynała, aby w kraju tym pod żadnym warunkiem nie odbywało się ani jedno polskie nabożeństwo lub kazanie.

Mogę was zapewnić, że był to ostatni rok, w którym można było na Śląsku odprawiać polskie nabożeństwa. Każdego duchownego, który to uczyni, będę wzywał do swego biura i będzie on musiał mi oświadczyć, że tego już nigdy nie uczyni. — O ile mi który z nich odmówi, wtedy każe go zamknąć.

Zniknąć muszą również wszystkie polskie książki do nabożeństwa.

Działkę będziemy wysyłał w głąb kraju, by ją tam wychować po niemiecku (dressieren), tak, że gdy wróci do granicy, nie nuści z ust słowa polskiego.

Po 10 latach Śląsk praniemiecki

Będę dalej dążył do usunięcia nazwisk polskich. Wszystko, co wskazywałoby na polskie pochodzenie musi zniknąć. W ciągu 10 lat cały Górny Śląsk będzie

praniemiecki. (Zu 10 Jahren ist unser Schlesien urdeutsch!) A w ciągu 30 lat Śląsk już nie będzie wiedział o Polakach.

Jestem przeciwny temu, by wrocławianie jeździli do Krakowa lub Warszawy. Jeżeli magdeburczycy chcą należeć do Polski, to nie mam nic przeciw temu, ale

nigdy nie zgodzę się, by Ślązacy tęsknili do Polski.

Również i wymiana młodzieży między Polską a Niemcami nie będzie się więcej odbywała.

Piekielne metody

Będziemy tworzyli wspólne obozy szkolne dla dzieci polskich i niemieckich. W tych to obozach

wpoimy młodym Polakom niemieckość.

Polakom uczynimy ziemię naszą tak gorącą, że będą wreszcie wiedzieli, skąd wiatr wieje. Młodzieży polskiej trzeba stale powtarzać, że Polak równa się u nas czyściec i łowi butów!

(„polnisch bei uns gleich Schuhputzer ist“).

Nowa młodzież polska musi raczej dać się uśmiercić, niż wziąć słowo polskie do ust. Moi partnerzy (Polacy) nie będą ze mnie mieli wiele radości!

Nie cofniemy się również przed urządzeniem „procesów pokazowych”.

Walkę tę będziemy prowadzili na noże. Z dwujęzycznego narodu na Śląsku stanowczo stworzyć musimy jednojęzyczny. — Bez palki policyjnej w ciągu roku do końca zimy dokonamy tego, co nam nakazuje nasze sumienie niemieckie.

„Poważna rozmowa” z duchownymi

W końcu swego niesłychanie agresywnego przemówienia p. Wagner oświadczył, że w sprawie tej pomówi całkiem poważnie z panami duchownymi. Polacy i dzieci ich przy dobrej treście staną się powoli dobrymi Niemcami, albo się usną.

Rząd polski jest na tyle sprylny, że do walki z Niemczyzną zdołał zaprzęgnąć prasę opozycyjną. Lecz Polacy muszą się wreszcie zorientować, jak my się do nich ustosunkujemy. Zapewniam panów, że przyjaźń ich będzie tym silniejsza, im więcej odczują potęgę Rzeszy.

Dla Niemiec obecnych decydującym problemem nie będzie już zachód, lecz wschód.

P. Wagner zwrócił uczestnikom zebrania uwagę, że w interesie państwa sprawę poruszaną przez niego nie wolno nadawać rozgłosu.

Na zebraniu tym, jak nas informują, przy końcowych wywodach miał się zjawić na sali niespostrzeżenie kanclerz Hitler, który po zebraniu odjechał z nadprezydentem Wagnerem do „Bochumer Verein”.

Mowa p. Wagnera stoi w rażącej sprzeczności z zapewnieniami najwyższych czynników państwowych Rzeszy oraz kanclerza Hitlera, który stwierdził swego czasu, że nie dąży do germanizowania Polaków. Rzucana ona poza tym jasne światło na zamiary Niemców względem Polaków i Polski.

Lekarz - Dentysta
M. ARONSON
powrócił
PIOTRKOWSKA 101
Tel. 127-14.

gi narodów prawdopodobnie nie uda się zapobiec naprawie gruntownej dyskusji nad kwestią hiszpańską. Są wprawdzie ku temu podstawy, i podobnie, jak na wiosnę, oświadczone, że nie należy przeszkadzać nieszczęsnemu komitetowi nieinterwencji w jego pracy, oświadczy się prawdopodobnie tym razem, że zbyt otwarte wypowiedzenie się uczyni niemożliwą planowaną przez Francję i Anglię konferencję mocarstw śródziemnomorskich. Ale nie wiadomo, czy argumenty te utrzymają się, wobec na-

strojów, panujących w Genewie. W każdym razie należy pamiętać, że tym razem Hiszpania zwróciła się do ligi narodów wyraźnie w związku z napadami na morzu Śródziemnym.

Z drugiej strony wszystko wskazuje, że nawet w Genewie powoli traci cierpliwość. Początkowo wszyscy byli zaskoczeni, gdy Urugwaj podjął inicjatywę do skłonienia wszystkich łacińskich państw Ameryki w kierunku przyznania praw strony wojującej gen. Franco. Ale południowi Amerykanie oświadcza-

ją zupełnie otwarcie, że ma to służyć jedynie temu, by wreszcie wyjaśnić sytuację, i patrzeć na fakty tak, jak one się naprawdę przedstawiają. Trzeba, z punktu widzenia Genewy, dużej odwagi do tego, aby chcieć spojrzeć faktem prosto w oczy. Ale wydaje się jednak, jakby mniejsze państwa w obecnych warunkach życzyły sobie ostatecznego wyjaśnienia i spowodowania tym razem gruntownej dyskusji na temat całego zagadnienia hiszpańskiego.

P. premier na Zamku

WARSZAWA, 6.IX (PAT.) — Pan Prezydent Rzplitej przyjął dziś p. prezesa rady ministrów, gen. Sławoj - Składkowskiego, który informował p. Prezydenta Rzplitej o bieżących pracach rządu. —

Umorzenie drobnych zaległości danin komunalnych

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dowiadujemy się, że związek samorządów opracował sprawozdanie o umorzeniu drobnych zaległości danin komunalnych. Na skutek odpowiedniego upoważnienia umorzono takich należności, przeważnie groszowych, na ogólną sumę 2 milionów zł.

Oszukańcza afery spółdzielni rolniczej

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W Brodach funkcjonariusze brygady kontroli skarbowej wpadli na trop wielkiej afery oszukańczej. Tamtejszej spółdzielni handlowej „Rolnik” przydzielono 10.000 kg. cukru dla pszczelarzy. Spółdzielnia ta jednak rozdała tylko 4.000 kg. pszczelarzom resztę zaś sprzedała na handel. W związku z tym prowadzone są dochodzenia prokuratorskie.

Dziś proklamacja Hitlera

Zjazd w Norymberdze. — Gubernator San Sebastian przyjeżdża naskutek oficjalnego zaproszenia

NORYMBERGA, 6.IX (PAT.) Zjazd partyjny rozpoczyna się w tym roku niezwykle uroczysto. Miasto wspaniale upiękaszono i przystosowano w najdrobniejszych szczegółach do olbrzymiego zjazdu.

Liczba uczestników i gości przekracza wszystkie dotychczasowe cyfry Program przewiduje mnóstwo konferencji, imprez sportowo - wojskowych oraz mów najwyższych osobistości Rzeszy. Oficjalna inauguracja właściwego kongresu partyjnego odbędzie się we wtorek w południe proklamacją kanclerza Hitlera, która transmitowana będzie przez wszystkie rozgłośnie niemieckie.

Według zapowiedzi prasy, kanclerz wyłuszczyć ma zarówno wytyczne działalności N. S. D. A. P. jak i omówić główne zagadnienia całej polityki niemieckiej.

Dyplomaci udali się do Norymbergi dziś dwoma pociągami nadzwyczajnymi, w towarzystwie przedstawicieli urzędu spraw zagranicznych i licznej eskorty honorowej przydzielonej z ramienia formacji partyjnych. Dziś po południu powitano w Norymberdze delegację włoską, w której

m. in. bierze udział jako przedstawiciel rządu włoskiego sekretarz spraw zagranicznych Bastianini, były ambasador włoski w Warszawie.

Na krótko przed sygnałem do rozpoczęcia uroczystości obwieszonym biciem w dzwony, odbyła się konferencja prasowa dla 600 przedstawicieli prasy niemieckiej i zagranicznej, na której szef prasowy N. S. D. A. P. dr. Ditrich wygłosił przemówienie o znaczeniu dni partyjnych. Wśród uczestników konferencji obecni byli również lic

ni goście honorowi, m. in. ambasador niemiecki w Londynie von Ribbentrop.

Przed godz. 16-tą przybył samolotem z Monachium kanclerz Rzeszy Hitler, witany owacyjnie na lotnisku.

ST. SEBASTIAN, 6 września. (PAT.) — Agencja Havasa donosi, że tutejszy gubernator cywilny wyjechał wczoraj wieczorem na specjalne zaproszenie kanclerza Hitlera do Niemiec, gdzie będzie uczestniczył w norymberskim kongresie.

Niemieccy włościanie mają dość fiskalnej polityki rządu hitlerowskiego

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Prasa emigracyjna niemiecka donosi, że w dniu 5 września w okolicy miasta Bautzen na granicy Prus i Saksonii, odbyło się zgromadzenie włościan, zwołane przez tak zwanego przywódcę stanu żywielskiego z Dreżna. Po wygłoszeniu przemówienia przez tego lokalnego Führera, poprosił o głos jeden z włościan i otrzymałszy pra-

wo wejścia na trybunę, wygłosił przemówienie, w którym skarżył się na politykę fiskalną rządu hitlerowskiego, na wysokość cen siana i tuszczu.

Przewodniczący usiłował odebrać głos odważnemu mówcy, ale zgromadzeni chłopcy nie dopuścili do przerwania mowy, krzyżując: „Ma rację! Nie jest tutaj odosobniony! My wszyscy pójdziemy za nim!” Wobec tego Führer zamknął zebranie.

Proszek od **BÓLU GŁOWY**
Dla dorosłych 2 zł. 75 centów
KOWALSKINA
Leczenie się wspaniale
PRZY PRZEZIĘBIENIU
GRYPY I KATARZE

Fuzja Ch. D. i N. P. R.

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dowiadujemy się, że w wyniku obrad, które toczyły się w ubiegłą niedzielę i w poniedziałek pomiędzy przedstawicielami chrześcijańskiej demokracji i N. P. R. w Warszawie, doszło do połączenia tych dwóch organizacji politycznych. Komunikat, powiadamiający o nazwie nowego ugrupowania i o jego programie, ukaże się niebawem.

100 tys. szczepionek będzie rozdanych

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Pracownicy państwowych zakładów higieny wyprodukowały w związku z grożącą w sezonie owocowym epidemią tyfusu brzuszno 100.000 szczepionek przeciwtyfusowych. Szczepionki rozdawane będą bezpłatnie w miastach, w dzielnicach, zamieszkałych przez ludność robotniczą, za pośrednictwem miejskich ośrodków zdrowia.

H O R Y Z O N T**ZAGINIENY****Min. Beck zatrzyma się w Paryżu**

i odbędzie konferencję z ministrem Delbosem

WARSZAWA, 6.IX (PAT.) — Min. Józef Beck, udając się do Genewy, zatrzyma się w Paryżu na zaproszenie p. Yvon Delbosa, francuskiego ministra spraw zagranicznych, celem zwiedzenia

wystawy międzynarodowej w Paryżu.

P. min. Beck skorzysta z tej sposobności, aby omówić z francuskim ministrem spraw zagranicznych obecną sytuację mię-

dzynarodową.

P. ministrowi towarzyszą do Paryża dyr. gabinetu ministra p. M. Łubieński i sekretarz osobisty p. P. Starzeński.

Nowa seria wyroków śmierci

za rozbijanie kolchozów i dyskredytowanie ich w oczach ludności

MOSKWA, 6.9. (PAT.) — W niektórych rejonach obwodu leningradzkiego, jak donosi prasa, zostały wykryte antysowieckie szkodnicze grupy, które stawiały sobie za cel rozbijanie kolchozów i dyskredytowanie ich w oczach ludności. Dla osiągnięcia tego celu grupy te podrywały siły gospodarcze kolchozów przez wprowadzanie wadliwego płodozmiannu, niszczenie żywego inwentarza, hamowanie mechanizacji rolnictwa itd. Naprzekład w niektórych kolchozach zasiewano pomieszane z pszenicą żyto a następnie zmuszano kolchozników do wrywania żyta, względnie pszenicy.

Wszyscy członkowie szkodniczej grupy prawicowej w rejonie ostrowskim zostali skazani na karę śmierci.

IWONICZ-ZDRÓJ

rozpoczyna 21 sierpnia III sezon jesienny poleca ryczałt. pobyt z kuracją 3 tygodnie ZŁ 153.—

ŻĄDAJCIE PROSPEKTÓW!

ci przez rozstrzelanie. Z pośród członków grupy w rejonie krasnowardeckim 8 zostało skazanych na śmierć, 2 zaś na kary po 10 lat więzienia. Proces grupy rejonu sowchogodzkiego jeszcze trwa.

Jak donosi prasa — „wyroki śmierci zostały przyjęte przez ludność z entuzjazmem”.

Kto wygrał pół miliona zł. na Pożyczce inwestycyjnej

Wczoraj odbyło się losowanie pożyczki inwestycyjnej II emisji. Wylosowanych zostanie 1.200 wygranych, na ogólną sumę 1.897.500 złotych, w tym po jednej wygranej 500.000, 100 tys., 50 tys. złotych, 14 wygranych po 10.000, 48 po 5.000, 100 po 2.000, 300

po 1.000, 735 po 500 zł.
500.000 ZŁ. PADŁO S. 32.87, OBL. NR. 41, 100.000 zł. S. 51.07 obl. nr. 31, 50.000 zł. S. 91.59 obl. nr. 36, 10.000 zł. S. 49.34 obl. nr. 13, S. 22.865 obl. nr. 38, S. 19.805 obl. nr. 44.

Prez. Masaryk czuje się lepiej

PRAGA, 6 września (PAT.) — Według biuletynu lekarskiego, w stanie zdrowia b. prezydenta republiki Masaryka nastąpiła lekka poprawa, wobec czego biuletyny lekarskie ukazywać się będą od teraz raz dziennie.

Tragedia podziemna 40 górników zasypanych w kopalni

SOFIA, 6.9. (PAT.) — Katastrofa w kopalni, położonej w południowej Bułgarii pociągnęła za sobą wiele ofiar. Ogółem 40 górników zostało zasypanych. 31 z pośród zasypanych daje sygnały, 9-ciu zginęło.

Wobec wielkich trudności w akcji ratowniczej, istnieją tylko słabe nadzieje na uratowanie zasypanych w kopalni górników, między którymi znajdują się również i dyrektor kopalni.

Dodatkowe zapisy dla maturzystów, odbywających powinność wojskową

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Rektoraty wyższych uczelni wyznaczyły terminy dodatkowych zapisów dla tych słuchaczy, którzy w chwili obecnej od bywają powinność wojskową. W uniwersytecie warszawskim zapisy dla tej kategorii, przy nadesłaniu odpowiednich deklaracji, będą dopuszczane w okresie od 6 do 15 b. m.

Kłopoty „Gestapo” z ulotkami „Frontu wolności”

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Z Wrocławia donoszą, że w czasie uroczystości katolickich w Gliwicach, gdzie zgromadziło się około 140.000 pielgrzymów, rozrzucono wśród zgromadzonych, niespodzianie dla Gestapo, ulotki niemieckiego frontu wolności.

Fakt ten wywołał na Śląsku niemieckim wielkie wrażenie. Specjalne oddziały Gestapo czynią poszukiwania celem znalezienia sprawców tej demonstracji, jak dotąd bezskutecznie, bowiem dotychczas nawet nikogo nie aresztowano.

B. min. Janicz aresztowany

BIAŁOGRÓD, 6 9. (PAT.) — Dziś rano aresztowano Woisław Janicza, b. ministra wyznań. Janicz, będąc przewodniczącym komisji konkordatowej w skupczynie, występował niezwykle gwałtownie przeciwko zawarciu konkordatu i rządowi.

Anglia zerwie stosunki z Japonią

O ile do środy nie nadejdzie zadawalająca odpowiedź w związku z postrzeleniem amb. Hugessena

LONDYN, 6.9. (PAT). Nowy brytyjski ambasador w Japonii sir Robert Craigie, który przed paru dniami przybył do Tokio, w pierwszej rozmowie, jako na tychmiast odbył z ministrem spraw zagranicznych Hirota, podkreślił, że rząd brytyjski do maga się udzielenia jak najprędzej odpowiedzi na notę protestacyjną w sprawie zranienia ambasadora brytyjskiego w Chinach.

Sir Robert Craigie zaznaczył przy tym, że jeśli chodzi o wyznaczenie daty złożenia przez niego listów uwierzytelniających w charakterze nowo-

akredytowanego ambasadora, to uzależnione ono być musi od odpowiedzi rządu japońskiego.

Ambasador Craigie podkreślił, że w nadchodzącą środę gabinet brytyjski zbierze się na posiedzenie nadzwyczajne, na którym omawiana będzie również kwestia dalszych stosunków brytyjsko-japońskich.

W związku z powyższą demarche, rząd japoński istotnie doreczył dziś ambasadorowi brytyjskiemu w Tokio swą odpowiedź. Foreign Office odmawia na razie wyjaśnienia do treści tej odpowiedzi, twierdząc jed-

nie, że nota japońska ma charakter odpowiedzi tymczasowej.

W kołach dobrze poinformowanych interpretacja tymczasowości odpowiedzi komentowana jest w ten sposób, że nota, nie odpowiadając w ogóle na wysunięte w proteście brytyjskim żądania, zapowiada kontynuowanie przez Japonię śledztwa w tej sprawie.

Jak słychać, nota japońska kwestionowała ma w ogóle fakt jakoby to samolot japoński podjął atak na ambasadora brytyjskiego w Chinach. Wyrażając następnie ubolewanie z racji

wypadku, któremu uległ ambasador, nota twierdzić ma, że do tychczasowe śledztwo nie potwierdziło oskarżeń brytyjskich.

W kołach politycznych wątpią, aby odpowiedź powyższa zadowoliła rząd brytyjski. Z drugiej jednak strony zwracają uwagę, że nota japońska nie daje dostatecznej podstawy do uważania udzielonej odpowiedzi za całkowicie niezadawalającą, właśnie ze względu na swój charakter tymczasowy.

LONDYN, 6.IX. (PAT.) — Redaktor dyplomatyczny „Daily Herald” podaje, że jeżeli zada-

walająca odpowiedź japońska na notę angielską w sprawie zamachu na ambas. sir Hughe Knatchbull Hugessen'a nie nadejdzie do środy, to gabinet brytyjski zastanowi się nad nowymi zarządzeniami. Dotychczas nie powzięto żadnej decyzji, lecz NATYCHMIASTOWE ODWOŁANIE NOWEGO AMBASADORA BRYTYJSKIEGO W TOKIO SIR ROBERTA CRAIGIE JEST MOŻLIWE.

Zwrócono już rządowi japońskiemu uwagę na to, iż szybka odpowiedź Japonii byłaby pożądana. —

Ofensywa japońska rozpoczęta

Huraganowy ogień baterii lądowych i morskich poprzedził atak piechoty

SZANGHAJ, 6.IX. (PAT.) — Oczekiwana od kilku dni ofensywa japońska rozpoczęła się dzisiaj rano o godz. 7.30.

Japończycy zaczęli od przygotowania artyleryjskiego, otwierając ogień ze wszystkich baterii i okrętów stojących w pobliżu Szanghaju.

Baterie chińskie, w szczególności baterie ustawione w Kiang-Uang energicznie odpowiadają.

SZANGHAJ, 6.IX. (P.A.T.) — O godz. 7 m. 30 samoloty japońskie wznowiły bombardowanie linii kolejowej Szanghaj—Hang-Czeu, usiłując trafić w chiński pociąg pancerny, który ostrzeliwuje pozycje japońskie w Czapei i w Hong-Kiu. W czasie od godz. 5 do 7.30 kontrtorpedowce japońskie bombardowały Putung.

SZANGHAJ, 6.IX. (PAT.) — Ofensywa japońska podjęta została po okresie skrzętnego przygotowania, w czasie którego nadeszły posiłki w ludziach i materiale.

Krażownik „Izaumo” prowadzi atak aż do bulwaru Jukong, na połowie drogi z Sanghaju do Wusung.

Pomiędzy działami chińskimi w Kiang-Uan a bateriami japońskimi w Yang-Tse-Pu trwa gwałtowny ogień. Wybuchy pocisków wzniosły w miesiące kilka pożarów.

W operacjach w strefie Wusung bierze udział około 20 samolotów japońskich.

Armia lądowa, marynarka i lotnictwo rozpoczęły łączną akcję przeciwko chińczykom na wszystkich odcinkach.

Przedstawiciel władz japońskich oświadczył jednak, że operacje te nie są masową ofensywą. Zdaniem obserwatorów zagranicznych, japończycy ogłoszą rozpoczęcie ofensywy dopiero po osiągnięciu szybkich sukcesów.

SZANGHAJ, 6.9. (PAT.) — Agencja chińska „Central News” donosi, iż wojska japońskie zajęły wczoraj stare miasto Pao - Czan po gwałtownej walce. Wojska chińskie cofnęły się na linię, idącą z Yue - Pu do Sze - Tse - Ling w odległości 2 km. na zachód od Pao - Czan i dziś o świcie podjęły kontratak. W godzinach rannych gwałtowna walka jeszcze trwała.

SZANGHAJ, 6.9. (PAT.) — Wiadomość o aresztowaniu współpracowników dziennika „China Press” okazała się prawdziwa, natomiast nie odpowiada rzeczywisto-

ści informacja ze źródeł japońskich o ich rozstrzelaniu.

Nieścista jest wiadomość o aresztowaniu redaktorów „China Weekly Review”. W niektórych jednak kołach dokonano licznych aresztowań za rozsiewanie fałszywych wiadomości lub podejrzane kontakty z japończykami.

SZANGHAJ, 6.9. (PAT.) — Aczkolwiek japończycy zapewniają, że wielka ofensywa jeszcze nie jest rozpoczęta, to jednak na wszy-

stkich odcinkach od Jangtse-Pu do Wu Sung trwa bitwa największa od czasu rozpoczęcia kroków wojennych.

Japończycy starają się zdewitalizować oddziały chińskie niezwykle silnym ogniem wszelkiego rodzaju artylerii lądowej i morskiej.

Chińczycy wytrzymują natarcie, wycofując się po trochu na odcinku Jangtse-Pu, natomiast na innych odcinkach opierają się niewzruszenie licznym natarciom piechoty i utrzymując swe stanowiska pod gra-

dem pocisków artyleryjskich.

Ze źródeł chińskich donoszą, że usiłowania wylądowania oddziałów japońskich w Liu-Po w miejscowości położonej o 50 km. na północny-wschód od Szanghaju zostały udaremnione.

Japończycy torpedują okręty chińskie

HONGKONG, 6.9. (PAT.) — Torpedowce japońskie w pobliżu Hongkongu zatopiły dwa statki chińskie, należące do władz celnych.

Blokada Chin południowych zostanie prawdopodobnie wzmocniona z dniem dzisiejszym po przybyciu flotyli torpedowców japońskich.

Sowieckie statki zatrzymały japoński okręt

TOKIO, 6.9. (PAT.) — Agencja Domei donosi: Wczoraj ok. godz. 13-ej statki sowieckie zatrzymały na rzece Tiumeń statek patrolujący „Asakazemaru” rządu krajowego w Korei.

Władze koreańskie złożyły energiczny protest na ręce konsula sowieckiego w Keijo, a jednocześnie sprawę przekazano japońskiemu ministrowi spraw zagranicznych

Protest Chin do ligi narodów

SZANGHAJ, 6.9. (PAT.) — Według informacji agencji chińskiej Central News rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, że Chiny zwrócą się do ligi narodów z protestem przeciw agresji Japonii.

Pierwsza ofiara blokady

Parowiec angielski był dwukrotnie zatrzymywany przez japończyków

LONDYN, 6.9. (PAT.) — Admiralicja brytyjska nie została dotychczas oficjalnie powiadomiona o rozszerzeniu blokady chińskich wybrzeży i wychodzi z założenia, że blokada ta odnosi się jedynie do jednostek morskich chińskich.

Prawna strona blokady wybrzeży chińskich przez marynarkę japońską bez przedniego wypowiedzenia wojny jest w dalszym ciągu rozważana przez koła oficjalne londyńskie.

HONG - KONG, 6.9. (PAT.) — Pierwszym statkiem, dotkniętym blokadą japońską, był parowiec brytyjski „Taisham”. Udając się do Kantonu, parowiec ten dwukrotnie zatrzymywany był przez kontrtorpedowce japońskie, wobec czego zawrócił do Hong - Kongu, gdyż kapitan jego odmówił kontynuowania podróży w tych warunkach.

Jak słychać, radiostacja chińska i obserwatorium, położone poza miastem, zajęte zostały przez żołnierzy japońskich, których wysadzono na ląd z kontrtorpedowców.

HAMBURG, 6.9. (PAT.) — Linia okrętowa „Hamburg — Ameryka” ogłasza, że kilka statków, załado-

wanych z przeznaczeniem do Szanghaju wobec zastrzeżenia blokady japońskiej, trzeba będzie skierować do Hong - Kongu, oczywiście, o ile i do tego portu zdołają statki dotrzeć.

3

Najznakomitsze
GWIAZDY
EKRANU

JOAN
CRAWFORD
CLARK
GABLE
FRANCOIS TONE

w wspaniałej komedii mistrzowskiej
realizacji W. S. Van Dyke

NIE UFAJ
MĘŻCZYŹNIE

Jutro premiera w kinie
„Casino”

DR. MED.

N. ROZEN

Stomatolog
powrócił

KINO

EUROPA

Początek 12. 2. 4. 6. 8. 10.

Dziś o g. 12 i 2

2 PORANKI
po cenach zniżonych

Napisy w języku
polskim

Rewelacyjny film w języku żydowskim

„SLUBOWANIE”

(Tkijas-Kaf)

W rolach głównych:

ZYGMENT TURKOW
Kurt Katsch
Dina Halpern i in.

oraz Chór Wielkiej Synagogi Warszawskiej

Kino
„PALACE”

Otwarcie sezonu
jesiennego
1937-38

Wszechświatowej sławy wspaniały film erotyczny
reżyserii Reinholda Schünzla

SZESNASTOLATKA

W rolach głównych: **SABINE PETERS
LIL DAGOWER
KAROL SCHÜNBOCK i in.**

Film, który porusza doniosły problem
psychologiczny i seksualny

Dziś

od 12—2 i 2—4

2 PORANKI

Ceny od

80 gr.

Passe-partouts i bilety ulgowe nieważne

Napad rabunkowy na kasę kolejową pod Berlinem

BERLIN, 6.9. (PAT) — Nocy dziesiątej na kasę dworca kolejowego w Hirstgarten pod Berlinem dokonano zuchwałego napadu rabunkowego. Dwóch zamaskowanych i uzbrojonych w rewolwery bandytów zaatakowało urzędnika kontrolującego kasę. Urzędnik ten bronił się jednak skutecznie, zmuszając bandytów do ucieczki. Rabusie zdobili zabrać zaledwie 20 marek bilonem. Za ujęcie bandytów prezydent miasta wyznaczył nagrodę 1000 marek.

Połowanie na Dillingera II

CHICAGO, 6.9. (PAT) — 50 agentów policji oraz oddział ochotniczy gonaerów pod dowództwem gen. Hoovera, zorganizowało wielką obławę w Chicago i jego okolicach w celu schwytania słynnego bandyty Al Braddy, zwanego „drugim Dillingere”.

Al Braddy popełnił liczne napady rabunkowe i morderstwa.

Plk. Koc ogłosi deklarację na temat przewidzianych zmian ordynacji wyborczej

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wobec niedzielnego oświadczenia przedstawicieli O. Z. N., m. in. w Łodzi, w sprawie ordynacji wyborczej, dowiadujemy się, że plk. Koc po powrocie z Monte Catini złoży deklarację na temat przewidzianych zmian ordyna-

Min. Akel opuścił Warszawę Śniadanie u p. Prezydenta Rzplitej. — Pożegnanie na dworcu

WARSZAWA, 6.9. (PAT) — P. Prezydent Rzplitej i pani Mościcka podejmowali dziś śniadaniem min. spraw zagranicznych Estonii Akela z małżonką. W przyjęciu tym wzięli m. in. udział: min. spraw zagranicznych Beck z małżonką, min. Świętosławski, min. Roman z małżonką, min. Kościakowski, podsekretarz stanu Szembek, poseł Estonii w Warszawie Markus z małżon-

B. radni endecy z Pabianic wnieśli skargę o fotele do N. T. A.

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Na tle spraw o działalność samorządów przed Najwyższym Trybunałem Administracyjnym znajdzie się między innymi sprawa członków rady miejskiej w Pabianicach. Władze

Zjazd „Deutsche Vereinigung” Młodoniemcy nie brali udziału. — Sen. Hassbach „zachorował”

BYDGOSZCZ, 6.9. (Tel. wł.). Zapowiadany od kilku tygodni doroczny walny zjazd delegatów Zjednoczenia Niemieckiego (Deutsche Vereinigung) odbył się w Bydgoszczy w dniu 4 i 5 b. m.

Zjazd minął bez dysonansów

Grand-Kino
Początek o 12-ej
Poranki o 12 i 2 od **85 gr.**

Lubińska
Bodo
Fertner
Niemiernanka
Sielański

w arcykomedii p. t.
Książatko
Reżyseria: Konrad Tom
i Stanisław Sielański

Japonia rezygnuje z organizacji olimpiady? Wszyscy sportowcy powołani zostali pod broń

TOKIO, 6 września (PAT) — Agencja Domei donosi, że Japonia najprawdopodobniej zrezygnuje się organizacji igrzysk olimpijskich 1940 roku ze względu na wojnę z Chinami.

W poniedziałek na posiedzeniu parlamentu japońskiego jeden z posłów zainterpelował w tej sprawie premiera japońskiego

go księcia Konoye.

Premier japoński oświadczył, że definitywnie sprawa ta nie została jeszcze rozstrzygnięta, nie mniej możliwość ta brana jest przez rząd pod uwagę. Oficjalna decyzja rządu zapadnie po porozumieniu ze sportowymi władzami Japonii.

Agencja japońska Domei do-

nosi, że japoński minister wojny zarządził odwołanie oficerów, przydzielonych do olimpijskiej grupy jeździeckiej. Oficerowie ci zostali wysłani na front. Równocześnie władze zarządziły powołanie do szeregów armii wszystkich sportowców, którzy dotychczas ze służby wojskowej byli wyłączeni.

BERLIN, 6 września (PAT) — Niemieckie biuro informacyjne donosi z kół zbliżonych do egzekutywy międzynarodowego komitetu olimpijskiego, że sprawa organizacji przyszłych igrzysk olimpijskich w 1940 roku zostanie zadecydowana na kongresie międzynarodowego komitetu olimpijskiego, który odbędzie się w 1938 r. w Kairze. Najprawdopodobniej organizacja igrzysk powierzona zostanie Finlandii, która była najpoważniejszym kandydatem obok Japonii w r. 1936.

Jak się okazuje, kroniki olimpijskie zanotowały przed 29-ciu laty podobny wypadek zrzeczenia się organizacji igrzysk przez Włochy. Wówczas (w r. 1908) Londyn zajął się organizacją olimpiady.

Dla Polski zrzeczenie się Japonii jest raczej dogodnie, gdyż zmniejsza znacznie koszty wyśłania ekspedycji olimpijskiej.

Włochy nic nie przyrzekają ale narazie trzymają w szachu Europę kwestią abisyńską

LONDYN, 6.9. (PAT) — Wczorajne pisma londyńskie donoszą o rozmowie, jaką odbył dziś brytyjski charge d'affaires w Rzymie Ingram z min. Ciano na temat załatwienia sprawy abisyńskiej w lidze narodów.

Przedstawiciel W. Brytanii starał się uzyskać wyjaśnienie, czy Włochy powrócą do ligi narodów, o ile

kwestia Abisynii zostanie załatwiona.

Min. Ciano oświadczył mi, że o ile liga narodów zwolni państwa, będące członkami ligi, z zobowiązania nieuznawania suwerenności włoskiej w Abisynii, to wówczas zarówno W. Brytanii, jak i inne kraje, posiadać będą wolną rękę co do uznania suwerenności włoskiej, jeżeli pragnęłyby to uczynić.

Załatwienie kwestii abisyńskiej w Genewie stworzyłoby dla Włoch sytuację, w której sprawa powrotu do Genewy mogłaby być rozważana, aczkolwiek powrót ten uzależniony byłby jeszcze od dalszego rozwoju sytuacji międzynarodowej.

Inaczej mówiąc, jak twierdzą wieczorne dzienniki londyńskie, Włochy nie przyrzekają powrotu do ligi w razie załatwienia kwestii abisyńskiej, lecz zastrzegają się, że ostateczną decyzję powezmą później.

We włoskich kołach dyplomatycznych podkreślają — jak twierdzi wieczorna prasa londyńska — że załatwienie kwestii abisyńskiej stałoby się poważnym przyczynkiem na rzecz pokoju i nawiązania kooperacji

Przy schorzeniach wątroby, cierpieniach żółciowych i żółtaczce, zastosowanie rano na czczo szklanki naturalnej wody gorzkiej Franceliska - Józefa wywołuje doskonale wypróżnienie kanału pokarmowego i dodatnio wpływa na ogólną przemianę materii.

Upały na Helu

HEL, 6.9. (PAT) — Upalne dni jakie trwają nad brzegami morza polskiego spowodowały podniesienie się temperatury morza polskiego o 2 stopnie, tak, że obecnie termometr wskazuje 24 stopnie, a więc ciepłotę taką samą w jak najbardziej upalne dni lipca. W zatoce temperatura waha się od 26 do 27 stopni.

Nowe zwycięstwo Jędrzejowskiej na mistrzostwach Ameryki

NOWY JORK, 6.9. (PAT) — Na mistrzostwach tenisowych Ameryki po dwudniowej przerwie, spowodowanej deszczem, rozegrano 2-go rundę w rozgrywkach pań. Jędrzejowska walczyła z amerykanką Edną Smith, bijąc ją łatwo 6:1, 6:1.

Kurs praktycznego racjonalnego odżywiania dla młodzieży akademickiej organizuje

Szkoła Gospodarcza,
Wodna 40, tel. 177-73.

Zapisy na kurs przetworów owocowych i jarzynowych przyjmuje

Szkoła Gospodarcza
Wodna 40, tel. 177-73

cji Włoch w zagadnieniach europejskich.

Według informacji prasowych, w toku rozmowy min. Ciano z brytyjskim charge d'affaires ze strony włoskiej podkreślono, że żadna nowa inicjatywa nie jest w Genewie konieczna, albowiem możnaby było powrócić do wniosku polskiego, zgłoszonego na ostatnim posiedzeniu rady ligi.

Edward Grieg

(W 30. rocznicę śmierci norweskiego mistrza)

Dnia 4 września minęło trzydzieści lat od śmierci jednego z najpopularniejszych kompozytorów, którego nazwisko jest ozdobą niemal każdego koncertu popularnego i którego muzyka, łatwo wpadająca w ucho, wlewa się do serc najodporniejszych słuchaczy — to Edward Grieg.

Podobnie jak Moniuszko, którego opera „Straszny dwór” jest pięknym pomnikiem zaścianka szlachackiego, a „Halka” zawsze pozostanie głosem naszych serc, — podobnie jak Szopen złożył swą twórczość na ołtarzu Polski, tak Grieg, kompozytor norweski, jest w swych dziełach wyrazicielem swego narodu.

Norwegia, część półwyspu skandynawskiego na północy Europy, posiada masę gór, które są poczlone kowane przez liczne wąskie zatoki, fiordami zwane, posiada wiele jezior, rzek i wielkich lasów. To położenie geograficzne norweskiego kraju działo, że jego naród odznacza się bogatą fantazją, skłonną do wierzeń i nastrojów nadziemskich, jak to nieraz czytamy w bajkach.

Fantastyczny świat owych baśni, chochlików, krasnoludków, karłów, olbrzymów i duchów, którymi wyobraźnia ludu zapęliła te tajemnicze jary, lasy, senne jeziora i fiordy, te właśnie wąskie zatoki norweskiego krajobrazu, charakterystyczne melodie ludowe — to wszystko pobudziło norweskiego poetę Ibsena do stworzenia poematu „Per Gynt”, a kompozytora Griega do napisania ilustracji muzycznej, która stanowi jedną z najpoważniejszych kart jego twórczości. Jest to Suita czyli wiązanka scen, zmieniających się kalejdoskopowo, przerywających się z gór w doliny, z morza na ląd stały, z fiordów na piaski pustyni, stanowiących podłoże dla szeregu obrazów muzycznych, splecionych miłosnym odczuciem Griega i fantazją norweskiego poetę. Ze wspomniane popularne melodie, jak „Płacz Ingridy”, „Pieśń Solveig” albo „Śmierć Azy”, „Taniec Anitry”, „W grocie króla gór”. Któż nie słyszał pieśni „Kocham Cie!” oraz mnóstwa lirycznych utworów, wydanych w Lipsku u Petersa, dzięki któremu kompozytor osiągnął swój światowy rozgłos. Urok muzyki Griega polega na stwarzaniu na-

stroju i ten specyficzny wyraz muzyczny stał się wykładnikiem jego poetyckiej myśli, owianej tęskną melodią. Twórca opierał się zawsze na nutce ludowej, nie zatracając jednak własnej indywidualności Hans Bülow nazwał Griega „Szopenem północy”. Pomimo niektórych analogii w stylu, są pomiędzy Szopenem, a lirnikiem norweskim tak zasadnicze różnice, że nazwa ta wydaje się zgola niwaliczną. Muzyka Szopena posiada głębię, nutę tragiczną, Grieg zaś jest wprawdzie poetą nastrojów, lecz jest płytki i powierzchowny. Muzykę Griega nazywano również pieśnią fiordów, hymnem białych noc. „Zuviel Nordlicht” pisał Hanslik, któremu się wydawało, że Grieg zadaleko posunął się w swym radykalizmie harmonicznym, a właściciel w dysharmonii, choć dzisiejsi modernisci nie zaliczają go do rzędu pokrewnych sobie duchów, wykorzystując z powodzeniem jego akord „nonowy”.

Dzisiaj muzyka Griega wydaje się już przestarzała, zbyt cieniwa, a z dawnych wielbicieli (Liszt, Svendsen, Czajkowski, S.-Saens, Dvorzak, Paderewski i wielu innych) pozostała mu wierna tylko publiczność — powiedzmy — szersze masy, które łatwo przyjmują wrażenia, aczkolwiek „koncert fortepianowy a-moll” i muzyka kameralna Griega szczyt się nieprzemijającym wartościami.

F. Halpern.

CASINO Ostatni!
Pocz. 4. 6. 8. 19
Arcypikantna komedia najnowszej produkcji

Spotkali się w Paryżu

W r. gł. Claudette Colbert
Melvyn Douglas
Robert Young

Dziś o g. 12 i 2
2 PORANKI 80 gr.
wszystkie miejsca
Na wieczorowe seanse ceny od **7. 1.09**

Unikajcie niechlujnych sprzedawców ulicznych

WYKWINTNE MATERIAŁY
NA UBRANIA, PALTA męskie i damskie wyrobu
fabryk **BIELSKICH** w WIELKIM WYBORZE poleca

firma

MAROKO i S-wieNowomiejska 8
Tel. 152-77**Ostatnie nowości**
HURT i DETALI

Okolo roku 1895 opublikowano listy Goethego do Charlotty v. Stein. Ponieważ publikacja przeznaczona była dla szerszych warstw, więc wydawca uznał za potrzebne zaopatrzyć książkę w jak największą ilość komentarzy.

Jeden z pierwszych listów zaczyna się słowami „Kochana pani”. W następnym początek brzmi: „Droga pani!”

Do tego dopisek wydawcy: „Jak widzimy uczucie rośnie!”..

W jednej z wielkich sal wykładowych uniwersytetu berlińskiego znajdował się za katedra wielki huk, wbity w ścianę i nad tym jeszcze większy napis: „Tylko dla docentów!”

Pewnego dnia ktoś dopisał obok kreda: „Może być także użyte do powieszenia palta, albo kapelusza?”

— Dlaczego dworzec w tym miasteczku jest tak daleko od miasta pytają w zajeździe turyści.

— Zależało nam na tym, aby dworzec mieć jak najbliżej kolei.

Władze śledcze wykryły wielką aferę fałszerstwa obrazów głośnych malarzy.

W jednym z antykwaratów wystawiono w oknie sporych rozmiarów obraz zaopatrzony w kartkę z napisem:

„Wielka okazja! Prawdziwy Matejko! Cena — 15 zł. Prawdziwa wartość — 30 zł.”

Cała polityka państw imperialistycznych — oświadczył ostatnio jeden z wybitnych angielskich mężów stanu — polega na popieraniu przystoju ludności, by móc pozwolić sobie na utratę tysięcy obywateli w wojnach koniecznych, do zdobycia miejsca dla tego nadmiaru ludności!

— Dostałem z Krynicy list od żony... Bite osiem stron!
— I co pisze?
— Że nie ma o czym pisać!

„Polska Góra” w Mandzurii

W Mandzurii znajdują się nieznanne stoki górskie nazywane „Polska góra”, zamieszkałe przez ludność na pół dziką, nie umiejącą nawet po chińsku.

Zdaniem znawców tamtejszych stosunków ludność, zamieszkująca „Polską górę”, wywodzi się w prostej linii od Polaków, którzy brali udział w awanturczych wyprawach rosyjskich przeciwko Chinom, w XVII wieku i w r. 1685 po bitwie pod Albazinem nad rzeką Amur zostali rozgromieni przez wojska chińskie. Jeńcy rosjanie zostali odesłani w głąb Chin, a polscy chińczycy pozwolili osiedlić się na południe od Amuru, gdzie zmieszali się z czasem z ludnością mandzurską.

DALECY SĄSIEDZI POCZYNAJĄ ZAWODZIĆ

Kłopoty chińskie i brazylijski szach Śt. Zjednoczonych

Podczas kiedy powolne, ale od pewnego czasu stałe tempo zwycięstw gen. Franco zdaje się zapewniać jego najbliższym aliantom, a więc Włochom i Niemcom, pewne materialne i polityczne korzyści — wypadki polityczne na dwóch przeciwnych końcach świata przyniosły Trzeciej Rzeszy przykre niespodzianki.

Już pierwsze kroki wojenne na Dalekim Wschodzie poważnie zagroziły gospodarstwu niemieckiemu.

Szanghaj był dotąd dla zamorskiego handlu niemieckiego bardzo ważnym punktem.

Posiadali oni tam przeszło 50 poważnych firm, w których około 1500 Niemców pracowało usilnie i z powodzeniem dla dobra swej ojczyzny. Dwa miliony tonn t. zw. „Dewisenwaren” pochodzenia niemieckiego szło przez ten port.

Eksport niemiecki do Chin wyniósł w ubiegłym roku 150 milionów marek,

a podług zapowiedzi powinien być w tym roku powiększony o przynajmniej 20 procent. Im-

port z Chin ograniczał się wyłącznie do surowców i wynosił 80 milionów, bilans handlowy był więc wyjątkowo dodatni.

Obecnie, wobec zawarcia paktu nieagresji pomiędzy Chinami i Rosją, stosunki handlowe chińsko-niemieckie uległy znacznej redukcji.

A nawet bez tego porozumienia byłoby niewiele co lepiej. — Wkroczenie do Szanghaju japończyków i zajęcie przez nich tego terenu musi również ujemnie wpłynąć na te stosunki. Japonia jest dosyć silną gospodarczo, aby stanowić poważną konkurencję dla Niemiec. A niemiecko-japońskie porozumienie, skierowane przeciw Rosji, nie będzie w tym kierunku żadną przeszkodą. Porozumienie to pozwala Japonii spodziewać się pewnego moralnego poparcia ze strony Niemiec w obecnym konflikcie, jak dotąd jednak Niemcy tego poparcia wcale nie okazują.

Udzielają raczej dobrotliwych przestrog rządowi chińskiemu, które jednak okazały się spóźnione. Pakt został zawarty. Ta

część Pacyfiku jeżeli więc nie została dla Niemiec zupełnie stracona, to w każdym razie bardzo „skurtyzowana”.

A na drugiej stronie Atlantyku też interesy ostatnio się nieco popsuley. Przede wszystkim z Brazylią.

W swoim czasie udało się Niemcom zawrzeć z nią umowę handlową, na podstawie której poczynając od roku 1935, Niemcy byli jednym z największych odbiorców na towary brazylijskie, za które jednak płaciły w zablokowanych markach, nie w gotówce. W ten sposób Brazylija znalazła się w posiadaniu 35 milionów marek zamrożonych w Reichsbanku.

Narówni z tą „zamrażającą” polityką gospodarczą prowadzoną na była tym razem „na gorąco” polityka wzajemnego zbliżenia się dwóch krajów. — Chodziło przecież o bardzo ważne dla Niemiec surowce: żelazo, nitraty, skóry, konserwy wołowe, kawę.

Postępy militarne sprzymierzeńca Niemiec, gen. Franco, stanowiły jądro sugestii. Przecież gdy on zwycięży, a

zwyciężyć musi — tak przynajmniej twierdziła niemiecka dyplomacja — wpływy faszystowskie rozszerzą się niewątpliwie na południową Amerykę. Prestiż Hiszpanii spadnie częściowo na jej sprzymierzeńców. — Dlaczego więc już z dawna nie zrobić takiej kombinacji: sprzedać Niemcom duże zapasy surowców, które byłyby przechowywane w niemieckich składach na wypadek wojny.

Taką propozycję uczynił rządowi brazylijskiemu przedstawiciel rządu niemieckiego p. Ritter.

Niestety, Stany Zjednoczone wszystko popsuły.

Minister Hull zaszczerwał dr. Schachta. Udzielił on Brazylii kredytu w gotówce do wysokości 60 milionów dolarów w celu stabilizacji waluty, a w zamian za to otrzymał pewne gospodarcze ustępstwa. Nie jest jeszcze dokładnie wiadomo, jakie, ale np. faktem jest, że Brazylija, nie będąc zmuszona do korzystania z niewygodnych „zamrożonych” kredytów, odmówiła Niemcom wykonania zamówienia na 100 tysięcy worków kawy. Są to pierwsze jaskółki.

T. M. S.

ZNAWA SÓL MORSZYŃSKA przeczyszczająca jest także w sprzedaży w paczkach na jednorazowe użycie. Cena 15 groszy. Żądać w aptekach i składach apt.

Nieustraszeni ludzie

Jak się próbuje wytrzymałość samochodów amerykańskich

Istnieją liczne naukowe, bardzo sprytne metody wypróbowania wytrzymałości materiału, czy konstrukcji maszynowej. Aby jednak przekonać się i doświadczyć, co może wytrzymać nowy typ samochodu, amerykańskie fabryki samochodowe zdają się jednak w pierwszym rzędzie na praktykę życia. Tylko na mocy praktycznego doświadczenia da się stwierdzić, jak zachowa się wózek w szczególnych warunkach terenowych, lub przy nieszczęśliwych wypadkach, pod wpływem szczególnych warunków klimatycznych, lub też pod działaniem nieobliczalnych czynników. Jest to przeważnie niesłychanie odważna próba. Wszystkie amerykańskie fabryki samochodowe posiadają własnych kierowców próbnych, nieustraszonych, wysoko opłacanych ludzi, których życia nie przyjmie do assekuracji żadne towarzystwo asekuacyjne.

Jednym z najbardziej znanych pośród nich jest JIMMY LYNCH, który pracuje dla „Chryslera”. Posiada on obszerny repertuar brawurowych kawałków. Jedzie naprzekąd po szosie w tempie 100 km. na godzinę. Nagle zawraca gwałtownie kierownicą, aby spowodować salto mortale wozu.

Wózek pada naprzód na dach, po czym przekreca się raz jeszcze. Motywem tej sztuczki oczywiście nie jest sama brawura. Przewrócenie się wozu jest najczęstszym wypadkiem samochodowym. Kierowca, który celowo wywołuje taki wypadek,

usiłuje złamać coś w wozie: cylinder, tłok, lub przynajmniej resor.

Inna próba Jimmy Lyncha polega na najechaniu w największym pędzie na szereg równoległych szyn kolei żelaznej.

Gumy oczywiście pękają, a celem takiej próby jest sprawdzenie wytrzymałości resorów, amortyzatorów, felg i osi.

Oczywiście kierowca nie staje do takiej próby na ślepo. Musi uprzednio długo studiować i próbować, aby się umieć tak urządzić, by połamać wózek, a nie własne kości. Pierwsze środki ostrożności: jest on przymocowany pasami do siedzenia kierowcy. Jego głowa chroniona jest przez specjalnie skonstruowany hełm. Wnętrze wozu jest miękko wysłane. Szyby i wszystkie wystające części zostają usunięte. W ten sposób redukuje się niebezpieczeństwo, przynajmniej teoretycznie.

GEORGES TATER, z przydomkiem „Lucky” („Szcześciarz”) dokonuje prób samochodów zakładów „Plymouth” w oryginalnym biegu z przeszkodami, który bardzo przypomina popis cyrkowy. Naprzód jedzie przez szereg odskoczni, podobnych do skoczni narciarskich. Wózek za każdym razem spada na koła z wysokości kilku, a nawet kilkunastu metrów.

Następnie wózek przejeżdża przez solidny płot drzewiany. Za płotem natrafia na porządną ścianę ziemną, a gdy się wózek tu wywróci, wówczas

spada w przepaść. Trzeba posiadać wprost niezwykłą

zręczność, aby przy takich sztucznościach nie połamać sobie wszystkich kości. Bowiem pod koniec tej jazdy z przeszkodami wózek jest zwykle połamany na kawałki.

Połamane części zbiera się starannie i poddaje następnie dokładnemu zbadaniu przez fachowców.

Hasło zakładów Chryslera brzmi: „Stany Zjednoczone od jednej granicy do drugiej są naszym terenem prób”. Wozy zostają wypróbowane nie tylko w sztucznie wywołanych katastrofach, ale również w trudnych warunkach naturalnych. Tak na przykład puszcza się wozy z najwyższą szybkością po najbardziej stromej szosie na świecie,

prowadzącej na Mount Wilson pod Los Angeles. Szosa zaczyna się prawie nad morzem, a szczyt góry znajduje się na wysokości 3.000 metrów. Nagła zmiana ciśnienia powietrza pozwala na wypróbowanie pracy karburatora, a gwałtowne wzniesienie kontroluje pracę całego wozu. Następnie jedzie się wozem do Death Valley (dolina śmierci). Jest to pustynia piaszczysta, leżąca niżej powierzchni morza, na której w okresie lata temperatura od 60 do 70 stopni jest w południe zupełnie normalna. Podczas tej próby kierowca notuje dokładnie temperaturę poszczególnych części silnika, oraz zużycie wody i oliwy.

Oryginalną metodę prób znajdujejmy u „Hudsona”.

Kierowcą jest „najgorszy szofer”, jakiego można znaleźć w kraju. Musi on należeć do tego gatunku

kierowców, którzy przy każdym wyjeździe muszą coś nabrać. Próba jest bardzo wartościowa, ponieważ reprezentuje on określony typ kierowców. Są to owi ludzie, którzy zapominają zmieniać bieg, lub naciskają sprzęgło, ruszają gwałtownie z miejsca, zawsze za późno hamują i spoglądają w lewo, gdy jakiś wózek nadjeżdża z prawej strony. Jeśli się takiemu kierowcy powierzy wózek na pewien czas to szybko dojdzie się do przekonania, gdzie znajdują się miejsca słabszej wytrzymałości.

Ford posiada własny 25-kilometrowy tor próbny, na którym wybudowano wszelkie możliwe typy terenowe. Nazwy ich dają wyobrażenie o ich wyglądzie. „wzgórze łamanych kości”, „kolej diabelska”, „pustynia Sahara” itp. Na końcu tego toru znajduje się rów wodny głębokości 1 metra.

Packard stosuje inną metodę. Zakłady te każą swym kierowcom próbnym odbywać bieg maratoński, długości 40.000 km., wokół Stanów Zjednoczonych, bez zatrzymania.

Często się zdarza, że kierowca zasypia przy sterze ze zmęczenia. Wówczas wydarza się naturalnie katastrofa. Ale to jest bardzo pożądaną.

Kierowca budzi się zwykle podczas katastrofy, ale czasami nie budzi się już nigdy...

Piękny zwyczaj panuje u Studebakerów.

Do pneumatyków pakuje się naboje dynamitowe.

Gdy wózek osiąga określoną szybkość, naboje wybuchają. Albo też puszcza się na siebie dwa samochody z szybkością 80 km. na godzinę. Po takich próbach wie się dokładnie, co takie wozy potrafią wytrzymać.

H. JORDAN.

PRZEJAZDY
indywidualne.

DO PARYŻA

Zalawia

Wagons - Lits/Cook, Piotrkowska 68 i 6.

Uśmiechy

Morze Śrut-ziemne

Powtarzające się raz po raz napęski faszystowskich łodzi podwodnych na handlowe i wojenne statki W. Brytanii nie spotkały się jak dotychczas z ostrzejszą reakcją rządu angielskiego.

Już czas, by wyrwać z korzeniami

To faszystowskie zielsko
Cóż, kiedy Eden wykazuje
Ciepłotę wprost.....

angielską
RO-DO.

Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: M. Kasperkiewicza, Zgierska 54 A. Rychtera i Łobody, 11 Listopada 86, M. Zundelewicz, Piotrkowska 25, S. Bojarskiego i Schatza. Przejazd 19, Cz. Rytela, Kopernika 26, M. Lipca, Piotrkowska 193, A. Kowalskiego i S-ki, Rzgowska 147.

REJESTRACJA ROCZNIKA 1919. — Dziś do rejestracji w wydziale wojskowym (Piotrkowska nr. 165) zgłosić się powinni mężczyźni, zamieszkali na terenie II komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter O do Z włącznie, oraz mężczyźni, zamieszkali na terenie VIII komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter H do M włącznie.

PRYMUSOWE SZCZEPNIENIA PRZECIWBŁONICZE. — W dniu wczorajszym rozpoczął się bezpłatne szczepienia przeciw błonicy wszystkich dzieci, które w 1937 r. ukończyły rok oraz tych dzieci od 1 roku do 10 lat, które dotychczas nie były szczepione przeciw błonicy. Szczepienia trwać będą do dnia 2 października r. b. Obejmują one dwa zabiegi i odbywać się będą w godzinach od 8 do 10.

Dziś do pierwszego a w dniu 21 września r. b. do drugiego szczepienia powinny być zgłoszone dzieci, których nazwiska rozpoczynają się od liter D, E, F.

W środę, dnia 8 września r. b. do pierwszego, a w dniu 22 września do drugiego szczepienia, powinny być zgłoszone dzieci, których nazwiska rozpoczynają się od liter: G, H, I, J.

Szczepienia odbywają się w 12 punktach miasta

INWESTYCJE O ZNACZENIU PAŃSTWOWYM

z zakresu komunikacji, urządzeń wodnych i przemysłu koordynowane będą przez komisję regionalnego planu rozbudowy okręgu łódzkiego

Oprócz budżetu na porządku dziennym dzisiejszego zebrania rady przybocznej znajduje się sprawa wyboru 6 przedstawicieli Łodzi do komisji planu regionalnego okręgu łódzkiego.

Sprawa ta wiąże się ściśle z powołaniem przez min. spraw wewnętrznych, gen. Składkowskiego, na podstawie art. 33 prawa budowlanego, komisji regionalnego planu zabudowy.

Plan ten, jak nam wyjaśniają,

obejmuje obszary następujących powiatów naszego województwa: łódzkiego, brzezińskiego, łaskiego, łączyckiego, piotrkowskiego, sieradzkiego, oraz miast Łodzi, Pabianie, Piotrkowa, Rudy Pabianickiej, Tomaszowa Mazowieckiego, Zduńskiej Woli i Zgierza.

Konieczność powołania komisji wynika z potrzeby skoordynowania na podanych wyżej terenach zamierzeń inwestycyj-

nych o znaczeniu państwowym z zakresu komunikacji, urządzeń wodnych i przemysłu, jak również z potrzeby dostosowania do nich prac z zakresu budowy osiedli mieszkaniowych.

Minister spraw wewnętrznych powołał na przewodniczącego komisji planu regionalnego p. wicewojewodę łódzkiego, Stefana Wendorffa.

Na członków komisji mianowani zostali pp.: inż. Bajkiewicz

— naczelnik wydziału komunikacyjno-budowlanego urzędu wojewódzkiego w Łodzi, J. Chodaczek — dyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego w Łodzi, dr. Dylik, inż. E. Głogowski — naczelnik wydziału przemysłowego urzędu wojewódzkiego, inż. Jellinek — naczelnik wydziału samorządowego województwa, arch. K. Lisowski — kierownik biura planu regionalnego w Łodzi, dr. Manugiewicz — kierownik muzeum etnograficznego, J. Orłowski — naczelnik wydziału rolnictwa urzędu wojewódzkiego, A. Remiszewski — dyrektor państw. zakł. ubezpieczeń wzajemnych w Łodzi, J. Strzelecki — dyrektor tow. osiedli robotniczych w Warszawie, inż. J. Stulkowski — wicedyrektor przedsiębiorstwa „Kanalizacja i wodociągi“, L. Szuster, kierownik wydziału w ubezpieczalni społecznej, T. Tolwiński — profesor politechniki warszawskiej, inż. Al. Więckowski — inspektor w departamencie budowy w M. S. W., inż. Wręde — dyrektor tramwajów podmiejskich, inż. Wyrzykowski — inspektor pracy III okręgu, Herbert Sand — wicedyrektor izby przemysłowo-handlowej, mec. St. Pawłowski — delegat stowarzyszeń własności nieruchomości, ptk. dypl. T. Grabowski — delegat min. spraw wojskowych, oraz kpt. Więckowski — szef budownictwa w DOK.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł i został pochowany dn. 6 września r. b. przeżywszy lat 54

b. p. JAKUB SZEPS

obywatel m. Łowicza, zamieszkały w Łodzi, ul. Engla 5
b. prezes gminy wyzn. żydowskiej w Łowiczu, b. radny magistratu m. Łowicza
O czym zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

Żona, Synowie i Rodzina

Uzdrowić atmosferę śródmieścia

Mieszkańcy proszą o usunięcie składów szmat i węgla z ul. Kilińskiego i Strzeleckiej

Jeszcze po groźnym pożarze na Bałutach władze administracyjne i budowlane zajęły się kwestią usunięcia składów opałowych z centrum miasta, szczególnie zaś z dzielnic mieszkalnych i gęsto zabudowanych.

Sprawa ta jednak dotychczas nie posunęła się naprzód, choć sytuacja podobna do tej, jaka miała miejsce na ulicach Berka Joselewicza, Pieprzowej oraz Zawiszy i Łagiewnickiej, istnieje w wielu punktach miasta.

Mieszkańcy dzielnic zachodniej z ul. Kilińskiego i Przejazd ostatnio wystąpili do władz z prośbą o zbadanie w terenie sytuacji i usunięcie składów węglowych, zgrupowanych głównie przy ul. Przejazd oraz Kilińskiego.

Zainteresowani mieszkańcy wskazują, że składy te powodują zanieczyszczenie całej dzielnicy przez kurz i błoto w razie opadów.

Poza tym stanowią one stałe niebezpieczeństwo pożaru.

Równocześnie mieszkańcy wystąpili o usunięcie szmaciarni, mieszczącej się przy ul. Strzeleckiej.

Gromadzenie i segregowanie szmat naraża mieszkańców na niebezpieczeństwo zakażenia się chorobami, a przy karbonizacji szmat wydzielają się wyziewy, zanieczyszczające powietrze w tej dzielnicy miasta.

Jak dowiadujemy się, na skutek tego wniosku mają być w najbliższym czasie przeprowadzone w tej dzielnicy miasta szczegółowe badania i wydane zostaną na tej podstawie odpowiednie zarządzenia.

Dziś -- rada przyboczna

Na porządku dziennym — budżet

Dziś oraz jutro i pojutrze w sali obrad rady miejskiej odbędą się 3 posiedzenia rady przybocznej.

Przedmiotem obrad na posiedzeniach tych będzie budżet za rząd miejski na rok administracyjny 1937-38.

Na wstępie dzisiejszego posiedzenia generalny referent budżetowy, mec. Pawłowski złoży sprawozdanie z budżetowych debat radzieckiej komisji finansowo-budżetowej, po czym odbędzie się dyskusja i głosowanie

Ćwiczenia pokazowe straży

w związku z „Tygodniem przeciwpożarowym“

W związku z rozpoczęciem „Tygodniem przeciwpożarowym“ odbyły się wczoraj ćwiczenia pokazowe straży przy ulicy Sieradzkiej 3. Zainscenizowano tam pożar przy użyciu świec dymnych i petard.

Dziś, we wtorek, analogiczne ćwiczenia odbędą się przy zbiegu ulic Al. Kościuszki i Zamenhoffa, jutro, w środę, przy Placu Wolności 9, w czwartek przy Placu Dąbrowskiego 1, w piątek przy zbiegu ulic Targowej i Główniej, a w sobotę na Bałuckim Rynku.

Poza tym odbywa się w sklepach sprzedaż nalepek dla zasilenia funduszu łódzkiej straży, zaś w nadchodzącą niedzielę na ulicach odbędzie się zbiórka pieniężna.

Napadali na przechodniów

Sprawcy zajścia na ul. Legionów skazani na areszt

Ubiegłej niedzieli około godziny 9 wieczór przy zbiegu ulic Legionów i Gdańskiej pojawiło się 3 pijanych osobników, którzy napadali na przechodniów i bili ich.

Ktoś zaalarmował policję, na widok której awanturnicy rzucili się do ucieczki. W wyniku pościgu dwóch sprawców ujęto, a jeden zbiegł.

Zatrzymanymi okazali się znani policji awanturnicy, 18-letni Bolesław Trzonek (Wodna 38) i 25-letni Stanisław Krusz (Południowa 2).

Obaj doprowadzeni zostali wczoraj do sądu starościńskiego, który Trzonek skazał na 2 miesiące bezwzględnego aresztu, a Krusz na 14 dni bezwzględnego aresztu.

Uderzył cegła pracodawcę

Awantura przy ul. Piotrkowskiej 102

Wczoraj przed południem na terenie posesji przy ulicy Piotrkowskiej 102a współwłaściciel przedsiębiorstwa budowlanego prowadzącego budowę, 66-letni Robert Nestler (Łakowa 13) zauważył, że murarz Leon Polichnowski (Wrocławska 7) pali w czasie pracy papierosa. Gdy na zwróconą uwagę Polichnowski nie reagował, Nestler wyrwał

mu papierosa z ust. Wówczas murarz chwycił cegłę i uderzył nią pracodawcę.

Zaalarmowano pogotowie ratunkowe, którego lekarz opatrzył obrażenia głowy przedsiębiorcy, po czym przewiózł go do domu.

Polichnowskim zacięła się policja.

Wyroki sądu starościńskiego na sprawców zajść w halach targowych

Wczoraj przed sądem starościńskim toczyła się sprawa przeciwko zatrzymanym trzem sprawcom zajść w halach targowych przy ulicy Piotrkowskiej 317 (Plac Reymonta).

Przed sądem odpowiedzieli: właściciel straganu w halach Dawid Klaper (Nowo-Zarzewska 16) i członkini Stronnictwa Narodowego, 19-letnia Janina Krzyż oraz jej matka Maria Krzyż (Piotrkowska 286).

W toku rozprawy okazało się, że Janina Krzyż i jej matka rozładowały w halach ulotki, wzy-

wające do niekupowania żydów, oraz wznosiły okrzyki antyżydowskie, zaś Klaper uderzył jednego z pikietarzy, który nie dopuszczał do jego straganu kupujących chrześcijan.

Sąd starościński skazał Klamera za pobicie pikietarza na 3 tygodnie bezwzględnego aresztu, Janinę Krzyż za wznoszenie okrzyków antyżydowskich i zakłócenie spokoju publicznego na 7 dni aresztu, jej matkę zaś za to samo wykroczenie na 3 dni bezwzględnego aresztu.

Tyfus brzuszny w Łodzi

W jednym tygodniu zanotowano aż 63 przypadków zachorowań

W czasie od dnia 29 sierpnia do dnia 4-go września zgłoszono do wydziału zdrowia publicznego zarządu miejskiego w Łodzi następujące przypadki zachorowań na choroby zakaźne:

Dur brzuszny 68 przypadków (w tygodniu poprzednim 41 przypadków), błonica 30 przypadków, błonica 10 przypadków, odra 3 przypadki, róża 10

przypadków, gorączka połogowa 9 przypadków.

Ogółem zanotowano w tygodniu sprawozdawczym 130 przypadków zachorowań na choroby zakaźne, w tygodniu poprzednim 88 przypadków.

W tymże tygodniu wałęsające się osy pokąsały 2 osoby. Osoby te poddane zostały szczepieniom pasteurowskim.

Już jutro

W REPREZENTACYJNYM KINIE „RIALTO“ WASI ULUBIENICY:

Marja BOGDA
Mieczysław Cybulski
Lena Zelichowska
K. Junosza Stepowski
Stanisław Sielański

w wielkim filmie polskim



TV w Dobrym
zawiesz w Bromie

JAK W LUSTRZANEJ TAFLI

Jeżeli w podłodze przejrzeć się możesz jak w tafli lustrzanej, to znaczy, że Pani domu jest nie tylko dobrą gospodynią, ale ma poczucie estetyki. Najpiękniejsze meble, najdroższe cacka, najładniejsze tapety tracą, jeśli nie są szarmonizowane z odpowiednio błyszczącą posadzką. Mało mebli — za to pięknie wypomadowane podłogi — oto hasło nowoczesnego urządzenia wnętrza, hasło równie higieniczne, jak estetyczne i przystosowane do wymogów chwili. Odpowiednia zaprawa do podłogi nie jest tedy szczegółem godnym lekceważenia w gospodarstwie domowym. Wie o tym każda gospodyni, która używa tylko i wyłącznie zaprawę: „Jaśniejsz słońca“, dającej jej rękojmię idealnej doskonałości.

Dziesięciolecie szkoły drogistowskiej

3-kl. koedukacyjna szkoła dla drogistów stowarzyszenia właścicieli składów aptecznych w Łodzi przy ul. Cegielińskiej nr. 63 o charakterze specjalnym, zbliżonym do liceum zawodowego (od kandydatów wymagane jest świadectwo z ukończenia 6 kl. gimnazjalnych lub równoznaczne) — przygotowuje adeptów zawodu drogistowskiego przez przeciąg 3-letnich studiów, dostosowanych do wymagań zawodu, a zaprobowanych przez kuratorium i ministerstwo.

Uczniowie jednocześnie odbywają praktykę w składach materiałów aptecznych, celem pozyskania właściwego przygotowania praktycznego i kwalifikacji zawodowych.

Szkoła wstępuje w okres 10-letnia swego istnienia. Opinia władz szkolnych i wzrastające zainteresowanie szkołą garnącej się do niej młodzieży, dobitnie świadczy o pożyteczności tej uczelni zawodowej. Zespół nauczycieli pod kierownictwem dyrektora inż. W. Dzienia kowskiego i rada opiekunów z przewodniczącym, St. Romanowskim na czele, dokłada wszelkich starań, by szkoła jako ognisko oświaty i kultury, spełniła należycie swe szczytne zadanie.

Kończąc szkołę, po zdaniu egzaminów, otrzymują państwowe uprawnienia na stopień materialisty (drogisty), które dają prawo, po uzyskaniu odnośnej koncesji, do posiadania i prowadzenia składni materiałów aptecznych na całym obszarze Rzeczypospolitej.

Teatr, muzyka i radio

TEATR POLSKI
Dziś, w środę i w czwartek o 20.30 komedia W. Szekspira „Wieczór trzech króli”.

TEATR KAMERALNY
W środę o godz. 20.30 odbędzie się otwarcie nowego sezonu, który zainauguruje komedia młodego reżysera i autora Antoniego Cwojdziańskiego „Teoria Einsteina”. Reżyserować będzie W. Krasnowiecki.

„ROZMAITOŚCI”
Po dziesięciu tygodniach powodzenia, Ida Kamińska żegna się dziś z Łodzi. Dziś po południu wystąpi Ida Kamińska po raz ostatni w sztuce „Żądam sprawiedliwości” (Glückel Hameln). Wieczorem zaś na uroczystym pożegnalnym wieczorze wystąpi p. Kamińska w świetnej komedii „Pani adwokat”.

Początek przedstawień o godz. 16.30 i 21.15.

WĘGERSKA ORKIESTRA
Dnia 10 i 11 września o godz. 20.30 wystąpi w filharmonii poraz pierwszy w Polsce węgierska orkiestra cygańskich chłopców z Budapesztu. Cudowni ci chłopcy to nie wykształceni muzycy, grający z nut, to raczej żywe instrumenty z najsłabszymi nastrojonymi duszami muzycznymi. Gra tych 12 i 14-letnich smukłych brzdąków zachwyca słuchacza. W programie węgierskie i wiedeńskie piosenki, melodie cygańskie oraz utwory klasyczne.

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

6.18 Gimnastyka i muzyka z płyt 11.15 „Czarodziejska lekcja” — słuchowisko Ewy Szemberg-Zarembiny.

11.40 Fragmenty z op. „Madame Butterfly” (płyty).

12.25 Mała orkiestra.
13.55 Utwory Ludwika v. Beethovena (płyty).

15.00 Kwadrans dla pesymistów.
15.20 Piosenki sentymentalne — płyty.

16.00 „Podwieczorek pod lipą” — audycja słowno-muzyczna dla dzieci starszych.

16.20 Lekki koncert kameralny.
16.45 „Góry Centralnej Polski” — felieton.

17.00 Koncert z Ciechocinka.
17.50 Aktualna pogadanka turystyczna.

18.00 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych.

18.10 Pogadanka łódzkiej rodziny radiowej.

18.25 Muzyka salonowa (płyty).
18.50 Pogadanka aktualna.

19.00 „Willa do wynajęcia” — skecz Gabriela d'Hervillier.

10.20 Piosenki i walce w wykonaniu Wdowczaka (baryton) i Brzezińskiego (gwiazd artystyczny).

20.00 „Cyganeria” — opera G. Pucciniego.

20.55 Felieton p. t. „Łodzianin na wywczasach” wygłosi red. St. Sapociński.

21.45 „Pan Tadeusz” — A. Mickiewicza (wybrany fragment).

23.00 Muzyka taneczna (płyty).

AUDYCJE ZAGRANICZNE
LONDYN (261)
i DROITWICH (1500).

22.15 Orkiestra i wiolonczela (Uwertura „Wesele Figara” Mozarta, Trzy uwertury symfoniczne Piz-

zettego, Rapsodia Bowena i Koncert Roussela).

BRUKSELA (484).
20.00 „Zaręczyny przy latarni” — operetka Offenbacha.

PARYŻ (432).
20.30 Symfonia włoska Mendelssohna Koncert fortepianowy Mozarta, Suita „Arlesienne” Bizeta, Koncert fortepianowy Milhauda i Suita F-dur Roussela.

STRASBURG (349).
20.30 „Fortunio” — operetka Messagera.

BUKARESZT (365).
20.30 Symfonia G-dur Haydna. Koncert skrzypcowy H-moll Saint-Saenssa.

BERO-MUENSTER (540).
20.45 „Hans Sachs” — opera Lortzinga.

RZYM (420).
21.00 „Le preziose radicele” — opera Lattuada i „Salome” — opera R. Straussa.

Widokiem w pierś za odmowę zawarcia znajomości

Do idącej ulicą Brzezińską 17-letniej Franciszki Lewandowskiej, służącej lokatora domu przy ul. Piłsudskiego 65, zbliżył się jakiś osobnik, który starał się z ładną dziewczyną nawiązać znajomość.

Gdy Lewandowska odrzuciła „ofertę” nieznanego, ten nagle dobył z kieszeni widelec i ugodził nim służącą w pierś, poczym rzucił się do ucieczki.

Lekarz opatrzył poranioną.

BIBLIOTEKA IM. BOROCHOWA
(Zachodnia 59, tel. 191-50) wydaje bilety ulgowe na środę, 8 i czwartek, 9-go b. m. do teatru „Polskiego” (Śródmiejska 15) na komedię Szekspira „Wieczór trzech króli”.

Biblioteczka czynna codz. od godz. 10—2 i od 4—10 wiecz.

CAPITOL Dziś i dni następnych

Wspaniały, pełen romantycznych przygód, brawury i junactwa fascynujący poemat miłosny

„Tańczący Pirat”

w r. gł.: Charles Collins, Steffi Dune, Victor Varconi

Nadprogram: Tygodnik aktualności oraz kronika P. A. T. Już w następnym programie Danielle Darrieux w filmie „Nieznoszona Dziewczyna”

Ceny miejsc na wszystkie seanse od 54 groszy.

Premiery teatralne

„Wieczór trzech króli” Komedia Szekspira na inaugurację sezonu w Teatrze Polskim

Nowy sezon teatralny rozpoczyna się w Łodzi pod jaknajlepszą gwiazdą. Połączenie wieloletniego doświadczenia i skrupulatności dyr. Wroczyńskiego z młodzieńczym zapałem i dobrą wolą dyr. Morycińskiego, który w ubiegłym sezonie zmontował szereg widowisk na wyjątkowo wysokim poziomie, wyeliminowanie niezdrowych tricków konkurencyjnych między borykającymi się z trudnościami placówkami teatralnymi, wspólny zespół na szereg teatrów, umożliwiający racjonalne budżetowanie, oszczędności w wydatkach administracyjnych etc. — wszystko pozwala mieć nadzieję, że kłopoty materialne dadzą się łatwiej usunąć i wobec tego będzie można na większy nacisk położyć na stronę artystyczną i poziom poszczególnych premier. Wreszcie pocieszająca niezmiernie zapowiedź uruchomienia szeregu teatrów peryferyjnych, aby wciągnąć do życia artystycznego szerokie rzesze robotnicze, dając im nie surogaty sztuki, a sztukę w dobrym znaczeniu tego słowa, czyli realizacja w granicach Łodzi na małą skalę gigantycznego planu dyr. Kriwoszejewa, który obejmował całą Polskę, ale niestety nie został urzeczywistniony.

Ogłoszony ramowy repertuar teatrów łódzkich w rozpoczętym sezonie pozwala żywić nieklamany optymizm. Wprawdzie nie ma w tym repertuarze wspaniałych sności w społecznym znaczeniu tego słowa, wprawdzie znajdujemy wielką przewagę sztuk już w Łodzi granych, ale nie wolno zapominać, że jest to właśnie repertuar ramowy, którego luki niewątpliwie wypełni współczesność, jeśli tylko będzie w niej jakiś wartościowy materiał. Szkoda, że w tym ramowym zestawieniu nie znalazły się przynajmniej takie tytuły, jak „Eros i

Psyche” Żuławskiego, jeden ze społecznych dramatów Ibsena, czy Bjoernsona, wreszcie coś z wciąż jeszcze aktualnego repertuaru reminiscencji wielkiej wojny, bądź od strony satyrycznej, bądź też dramatycznej. No, ale to wszystko da się jeszcze uzupełnić i niewątpliwie będzie uzupełnione.

Tymczasem z najlepszą wiarą w przyszłość recenzent przystępuje do wyjątkowo ciężkiej pracy. Ma bowiem nie tylko cztery teatry do obsłużenia, ale poza tym musi się zapoznać z całkowicie odnowionym zespołem, w którym znajduje kilkadziesiąt nieznanych mu nazwisk. Nie wolno zapominać, że definitywny sąd o artyście można sobie wyrobić dopiero po szeregu ról, gdy się pozna jego właściwe emploty, bo przecież w takim kieracie, obsadzania szeregu sztuk jednocześnie i kombinowania ich w repertuarze kilku teatrów, nie może być mowy o właściwym użyciu posiadanych do dyspozycji sił.

Rozpoczęła sezon w reprezentacyjnym, wielkorepertuarowym teatrze nieśmiertelna komedia SZEKSPIRA, grana już w Łodzi w kilku obsadach, m. in. raz z Ludwikiem Solskim w roli pana Andrzeja Chudogęby. Ta przeszłość

„WIECZORU TRZECH KRÓLI” w Łodzi stanowi dla teatru dość niewygodny bagaż, który obowiązuje. Ale pod takim kątem widzenia wymagania byłyby może zbyt wygórowane. Wobec tego zapomnijmy o przeszłości i rozpatrzmy widowisko jedynie pod kątem widzenia samej komedii i jej wymagań.

Obecny reżyser „Wieczoru trzech króli” umieścił w programie artykuł, poświęcony jego po dejściu do komedii Szekspira. — W artykule tym czytamy: „...nie wolno pozbawić romantycznego czaru i renesansowej lekkości,

przepajających zapachem starego wina atmosferę sztuki”, „...wyeliminować wszystko to, co może zaszkodzić dramaturgowi nie współczesnemu we współczesnej formie teatru”, „...postaci komiczne sztuki pozwalały sobie na wielce ryzykowną dla dzisiejszego stylu gry clownadę i błazeńskie figle”.

Te uwagi p. Bronisława Dąbrowskiego są nie tylko słuszne, ale wprost zadziwiająco trafiają w sedno sprawy. Szekspir jest geniuszem tak wielkim, że nie potrzebuje perspektywy historycznej, że jest zawsze aktualny i zawsze współczesny. Nic to, że jego bohaterowie paradują w komicznych średniowiecznych strojach i w groteskowej charakterystyce. To, co mówią i robią, ich troski i zmartwienia, radości i figle, wady i zalety, namiętności i poglądy — wszystko posiada nieprzemijającą wartość rezultatów mistrzowskiej obserwacji, wdzierającej się do duszy ludzkiej z pasją i niezrównaną bystrością. Dlatego też stylizowana nie i groteskowość przy inscenizowaniu i reżyserowaniu Szekspira muszą być bardzo umiarkowane, a wszelkie przejawy nie oddala od nas jego, utwory, czyniąc je nieznośnymi, by nie powiedzieć niezrozumiałymi, ponieważ zbyt dużą stylizację widz podświadomie odczuwa, jako coś sztucznego, tłumiącego trykające wszystkimi porami życie. Poza tym romantyczny czar i renesansowa lekkość nie dadzą się nigdy pogodzić z brutalnością przejawionej groteski. Zamiast zapachu wina otrzymujemy wtedy niesmaczne, fermentujące w żołądku taniego pijaka piwo.

Tyle uwag, jeśli chodzi o reżyserię „Wieczoru trzech króli” w Łodzi, a przede wszystkim o postawienie typów kapitalnej piątki wesółków — Tobiasza Czkawki, Andrzeja Chudogęby, Fabiana, Malvolia i Marii. Mamy ten zespół w nieco innym komplecie w „Śnie nocy letniej”, a jego wódz jest przecież prototypem nieśmiertelnego Falstafa, tylko jakby wodnymi farbami malowanego. Z ust tych wesółków

padają kapitalne powiedzenia i spostrzeżenia, a wprowadzenie do scen komicznych przesadnej hałaśliwości i krzykliwości zacięra wszystkie te powiedzenia i nie pozwala im dojść do słuchacza. A nie wolno zapominać, że nawet największy hałas i krzyk a la longue nuży i męczy. Piękne w pomysłach reżyserkim zakończenie komedii, utrzymane w subtelnych tonach księżycowej poświaty, powinno było najlepiej wskazać p. Dąbrowskiemu, że reżyseria kapitalnej sceny piątkowej i wszystkich wystąpień szekspirowskiej „wesolej piątki” posiadała fałszywą intonację. Stąd stała się np. Szekspirowi taka krzywdą, że scena pijacka wydawała się zbyt długa i monotonna.

Natomiast cała inscenizacja komedii była naprawdę pięknie pomyślana i dobrze zrealizowana. Rozwiązanie dekoracyjne p. Mackiewicza nie pozostawiało nic do życzenia. Było szczęśliwym połączeniem stylu szekspirowskiego z najnowszymi wymaganiami teatru.

Na czoło wykonawców komedii szekspirowskiej wysunęła się p. LUDWIŻANKA. Samo postawienie postaci, gra, mimika, sposób mówienia wiersza — wszystko wskazywało, że mamy przed sobą w roli Violi artystkę dużej miary, która jeszcze wiele razy pokaże publiczności swe łwie pazury. Najwięcej uznania należy się artystce za scenę pojedynku, gdzie nie poszła po linii clownady i pokazała, jaki stopień groteskowej szarży wystarczy, aby dać Szekspira we właściwej postaci.

Dzielnie spisała się i pięknie mówiła tekst p. MARECKA w roli Olivii. Może jedynie w jej ujęciu postać hrabianki była zbyt demoniczna i zbyt ostro zarysowana. Olivia nie powinna mieć w sobie ani cienia Judyty, czy... Salome.

Jeśli chodzi o wdzięczną postać Marii w interpretacji p. WILIŃSKIEJ, to już właśnie tutaj cisną się zastrzeżenia pod adresem reżysera, że nie stonował gry artystki, nie dał jej lek-

kości subretki, pozwalając, czy może nakazując, dawać krzyk i przesadną gestykulację, jako namiastkę pogody i humoru.

Zarzut ten w najślimniejszym stopniu spotkać musi reżysera za postać Tobiasza Czkawki w interpretacji p. BROCHWICZA. W tubalnym krzyku i nieopisanym zgiełku zniknęły bezpowrotnie wszystkie kapitalne kwestie tej soczystej, arcykomicznej i pełnej rozmachu i swady personie.

P. KOPCZEWSKI w roli Andrzeja Chudogęby czynił chwalebne wysiłki, aby być komicznym, ale mu się to niestety nie udało. Trzeba przyznać, że jest to rola niesłychanie trudna i niepowodzenie w tej roli bynajmniej nie dyskwalifikuje talentu artysty. Dlatego też z oceną wartości p. Kopczeńskiego musimy jeszcze poczekać.

Znany nam już z najlepszej strony p. DEJUNOWICZ był z całej „wesolej piątki” najlepszym jtko Malvolio, ale groteska w ujęciu tej postaci zbyt była modernistyczna i dlatego zbyt oddalała od nas słabości i przywary — jakże prawdziwe i aktualne — rządzący domu hrabianki Olivii.

P. EDWARD DĄBROWSKI w roli Błażna starał się być lekki i piankowy, ale w scenach zbiorowych uległ sugestii, a rażącej psychozie „powszechnej” i męcząco krzyczał. Natomiast finał poprowadził bardzo dyskretnie i pięknie.

Doskonały był w epizodycznej roli Fabiana p. PAGOWSKI. Niewiele mówił i robił, a jednak wiele sobie po nim oblicujemy.

Jeśli chodzi o reprezentantów romantyzmu w komedii, to pięknie zaprezentował się p. LUCZAK (Sebastian), znakomity był znany nam zresztą p. WICHNIARZ (Antonio), wiele wdzięku i godności miał p. SNAJ (Orsino). Nie do przyjęcia w drobnym nawet epizodzie p. SZYMAŃSKI (Kuryo).

Całość wypracowana starannie. Start do sezonu naogół nie najgorszy.

G. Was.

A. K. S. PROTESTUJE

przeciwko niedzielnej przegranej w Łodzi

Gimnastycy Bukha

w Środę, 22 bm. w Łodzi

Jak już donosiliśmy na zaproszenie nie Polsko - Duńskiego Tow. w Warszawie, oraz Polskiego komitetu olimpijskiego, przybędzie w h. m. do Polski słynny twórca nowej metody gimnastyki sportowej, duńczyk Niels Bukh, ze swoimi zespołami — męskim i żeńskim, w liczbie 26 osób.

W kilku wierszach:

— **DZISIAJ MECZ BOKSERSKI W MA — SOKÓL.** — W dniu dzisiejszym rozpoczynają się mistrzostwa drużynowe okręgu łódzkiego w boksie. Mistrzostwa zostają zainaugurowane meczem Wima — Sokół, który się odbędzie dzisiaj o godz. 20-ej w hali sportowej Wimy, przy ul. Rokicińskiej (obok boiska). W programie meczu odbędą się następujące walki: waga musza Blasiński (Wima) — Stolecki (Sokół), waga kogucia Celmer (W) — Drużbiński (S), waga piórkowa Madej (W) — Wawrzyniak (S), waga lekka Kasznia (W) — Pasternacki (S), waga półśrednia Sowiński (W) — Muszyński (S), waga średnia Owczarek (W) — Kuropatwa (S), waga półciężka Kłodas (W) — Dybilas (S) i waga ciężka Koszrzewa (W) — Przemysławski (S). Z wyszczególnionych walk specjalnie ciekawie zapowiadają się walki: Kasznia — Pasternacki, Owczarek — Kuropatwa i Kłodas — Dybilas.

— **DWA MECZE ZE ŚLĄSKIEM W DNIU 3 PAŹDZIERNIKA.** — Mecz lekkoatletyczny Łódź — Śląsk w konkurencji kobiecej został przed paru tygodniami przeniesiony na 26 września. Obecnie jednak Śląsk zwrócił się do Łodzi z propozycją przeniesienia meczu na 3 października, gdyż w dniu 26 b. m. organizuje Śląsk u siebie ogólnopolskie zawody KPW.

Poza meczem lekkoatletycznym Łódź — Śląsk w dniu 3 października w Łodzi odbędzie się tego samego dnia na Śląsku mecz bokserski Śląsk — Łódź. Mecz ten został już definitywnie zakontrowany.

— **NIE BĘDZIE MECZU PIŁKARSKIEGO ŁÓDŹ — WARSZAWA.** Na niedzielę, 12 b. m. przypada w okręgu łódzkim „Dzień ŁOZPN”. Główną atrakcją tego dnia miał być międzymiastowy mecz piłkarski Łódź — Warszawa. Mecz ten jednak nie odbędzie się, gdyż Warszawa nie zaakceptowała terminu. Odbędzie się natomiast mecz w okręgu łódzkim, przy czym reprezentacja Łodzi rozegra mecz w Piotrkowie z reprezentacją miasta. — Reprezentacja Łodzi została ustalona przeciwko Piotrkowowi przez kpt. zw. p. Otta następująco: Lass, Mikołajczyk, Trzebel, Królwicki, Mikołajczyk (L. T. S. G.), Janiszewski (Wima), Frankus, Pile, Chojnacki, Szule, Królasik, Seidel, Goszczko i Świętosławski (U. T.) Piotrków wystąpi w następującym składzie: Gudemajer, Wiński, Kupeczak, Chojwa, Gromadzki, Wachała, Jędrzejkiewicz, Drozdowski, Dawidowicz — (Concordia), Milewski, Luczyński — (Skra). Rez. Krystman, Rębacz, Jastrzębski, Rejnas, Witke i Skrawek. — Poza meczem w Piotrkowie, odbędzie się w niedzielę mecz: Pabianiec — Tomaszów w Tomaszowie i Ozorków — Zgierz w Ozorkowie. Mecze o mistrzostwo kl. A ze względu na dzień ŁOZPN, nie odbędzie się.

— **SENSACYJNY MECZ LEKKOATLETYCZNY Anglia — Finlandia** o pierwszeństwo wśród potęg lekkoatletycznych Europy zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Finlandii w stosunku 92:67, a więc różnicą 25 pkt. Ponadto Anglia wygrała niedawno z pełną reprezentacją Niemiec, można na podstawie tego wyniku uważać Finlandię za największe mocarstwo lekkoatletyczne w Europie.

— **NA ZAWODACH LEKKOATLETYCZNYCH w Budapeszcie** doskonały lekkoatleta węgierski Miklos Szabo uzyskał na 1.500 mtr. doskonały czas 3:52,1 sek. Na tych samych zawodach Kovacs uzyskał na 100 m. czas 10,6, a Daranyi rzucił kulą 15,45 m.

— **HENKEL WYELIMINOWANY.** W grze pojedynczej panów o mistrzostwo międzynarodowe Stanów Zjednoczonych sensacyjnej porażki doznał ten niemiecki Henkel, przegrywając do młodego nieznanego zawodnika amerykańskiego — Martina Buxby z Miami, 7:5, 1:6, 4:6, 4:6. Niespodzianką była również porażka Francuza Brugnon do nieznanego amerykańskiego tenisisty Toleya 6:8, 4:6, 1:6. Przegrał również w trzeciej rundzie japończyk Niszimura. Do dalszych rozgrywek zakwalifikowali się m. in.: Budge po zwycięstwie nad Winslow 6:3, 6:3, 6:3, von Cramm, który pokonał Amerykanina Jarwisa 6:1, 6:3, 6:2, tenisistę amerykańskiego — Riggs, Parker-Pajkowski, Grant, Francuz Petra, japończyk Yamagishi, Anglik Hare. — W grze pojedynczej panów niespodzianką stanowi porażka znanej rakiety amerykańskiej Palfrey-Fabyan do tenisistki Andrus po zwycięstwie w 3 setach: 10:12, 6:9, 5:7.

Dowiadujemy się, że kierownictwo AKS. wniosło do protokołu sędziowskiego zastrzeżenie, które pozwoli im, w momencie zwerifikowania meczu przez Wydział Gier i Dyscypliny Ligii P. Z. P. N., zgodnie z wynikiem osiągniętym na boisku, t. j. 2:0 dla L. K. S-u — wnieść protest.

ZASTRZEŻENIE DOTYCZY ZACHOWANIA SIĘ SĘDZIEGO P. STALIŃSKIEGO W KRYTYCZNEJ DLA ŁKS-u 30-ej MINUCIE GRY, KIEDY TO KARASIAK I PEGZA ZDERZYLI SIĘ RAZEM GŁOWAMI, I GRA ZOSTAŁA NA DŁUŻSZĄ CHWILĘ PRZERWANA.

W myśl przepisów, sędzia powinien był NAKAZAĆ ZNIESIENIE OBU KONTUZJOWANYCH GRACZY, ŁKS. musiałby grać przez pewien czas w dziewiątkę i ten moment byłby dla przeciwników okolicznością nader korzystną. PRZERWA W GRZE TRWAŁA 4 MINUTY, OBU KONTUZJOWANYCH GRACZY

OPATRZONO NA BOISKU. Kapitan drużyny chorzowskiej jeszcze na boisku zwrócił uwagę sędziemu na tę NIEZGODNOŚĆ Z PRZEPISAMI GRY, tym bardziej, że w zdarzeniu łodzian nie zawinił żaden gracz przeciwnika. —

Protest AKS. w zasadzie może nie pozabawiony słuszności, gdyż ten moment osłabienia łodzian mógł być istotnie wykorzystany, to jednak ma MAŁE SZANSE POWODZENIA, gdyż nie można pozbawiać drużyny rzetelnego zwycięstwa tylko dlatego, że sędzia niedopałtrzył, czy też postąpił inaczej niż nakazują przepisy. Sędzia jest stróżem tych przepisów, a jeżeli coś przeoczył, to powinien otrzymać napomnienie, aby drugi raz mu się coś podobnego nie powtórzyło.

Winy ŁKS. w tym nie ma, mo że jest wina sędziego p. Stalińskiego i jego wyjaśnienia w tej sprawie. Bezpośrednio po me-

czu, trudno było się z nim skomunikować.

*
KARASIAK I PEGZA, bezpośrednio po meczu, odwiedzeni zostali do pogotowia. Chirurg, dr. Janik zeszył obu rany, i dokonał zastrzyku przeciwężcowego. — Obu zalecono bezwzględny spokój i obaj też zostali zwolnieni na przeciąg kilku dni z pracy zawodowej.

*
NAJBLIŻSZY MECZ mistrzowski rozegra ŁKS. dopiero za 2 tygodnie, w niedzielę, 19 b. m. z Warszawianką. Mecz ten odbędzie się w stolicy. Następne dwa mecze, z Ruchem i Wisłą odbędą się w Łodzi, pierwszy 26 b. m., drugi dopiero 17 października. Ostatni mecz, gra ŁKS. 24 października z Wartą, w Poznaniu.

NAJLEPSI STRZELCY W LIDZE
W rekordzie bramek strzel-

ców ligowych sytuacja po niedzielnych zawodach przedstawia się następująco:

9 bramek — Wilimowski, Lewandowski i Wostal.

8 bramek — Artur i Genders

7 bramek — Korbas

6 bramek — Góra, Piątek, Matias, Zembaczyński.

5 bramek — Gracz, Łyko, Szelega, Peterek, Kniola i Wodarz.

4 bramki — Skóra, Zimmer.

3 bramki — Wolski, Kubisz, Soczek, Miller, Szerfke, Wiechozek, Koczewski, Piryeh i Pochopin.

Ponadto po dwie względnie jednej bramce, zdobyło jeszcze kilkudziesięciu zawodników. Wia się następująco:

Wiadomości szachowe

Prof. Gilg — zwycięzcą turnieju szachowego w Trenczyńskich Cieplicach

W Trenczyńskich Cieplicach zakończył się dość silnie obsadzony międzynarodowy turniej szachowy, urządzony z okazji 16 zjazdu niemieckiego związku szachowego w Czechosłowacji. Pierwszą nagrodę i tytuł mistrza związkowego zdobył stary olimpijczyk prof. Gilg — 7 i pół punkta, bez przegranej. Drugim był redaktor Opocenski — 6 i pół punkta, trzecim — dr. Treyhal — 6 p., czwartym — prof. Becker (Austria) — 5 i pół punkta, piątym — Rethy (Węgry) — 5 p. Za nagrodzonymi następują Herzog i Sämisch po 4 i pół punkta, Walter — 2 i pół punkta. Bauer — 2 p. i Eherl — 1 p. Bardzo źle wyszedł w tym turnieju mistrz niemiecki Sämisch, zeszłoroczny zwycięzca w podobnym turnieju niemieckim w Czechosłowacji. SKŁAD TURNIEJU W PARYŻU.

„Sachovy Tyden”, tygodniowe pismo szachowe, wychodzące w Pradze, podaje za prasą francuską skład międzynarodowego turnieju szachowego w Paryżu, który, jak już donosiliśmy, rozpoczyna się w połowie bieżącego miesiąca. Z zagranicznych mistrzów mają uczestniczyć w turnieju: Appel (Łódź), Rellstab (Niemcy), dr. Tartakower (Polska), Thomas (Anglia), Guimard, Pleci (Argentyna), z Francji zaś — Anglars, Gibaud, Gromer, Kan, Muffang, Rossolino i Snosko-Berowski.

MECZ LENINGRAD — MOSKWA. Po kilkuletniej przerwie odbył się niedawno mecz na 23 szachownicach pomiędzy reprezentacją Leningradu i Moskwy. Zwycięstwę odniosła dawniejsza metropolia Rosji, bijąc Moskwę w stosunku 25:21.

Z poszczególnych spotkań wymienimy ciekawsze: rz. Löwenfisch — Alatorcew 1:1, Romanowski — Kan 1 i pół : pół, Lisicyń — Rłunin 1:1, Rauser — Bielawieniec 0:2, Rabinowicz — Judowicz 1:1, Czechower — Panow pół : 1 i pół, Ilin - Żeniwski — Zubarew 2:0. Sukces Leningradu mógł być jeszcze większy, ale w ostatniej chwili z powodu choroby odmówił swego udziału mistrzowie Botwinik i Ragozin.

— W ST. CLOUD znany francuski lekkoatleta Goix zanotował z pełnym powodzeniem rekord Ladoumegue na jedną milę. Goix uzyskał czas 4:17,9, ustanawiając nowy rekord Francji. — W swoim czasie Ladoumegue wprawdzie uzyskał lepszy czas 4:09,2, który został uznany jako rekord światowy, ale wynik ten nie został nigdy uznany jako rekord Francji.

Przygotowania do maratonu i 10-boju

które rozegrane będą w sobotę i niedzielę w Łodzi

W ciągu soboty i niedzieli, 11 i 12 b. m., odbędą się w Łodzi atrakcyjne imprezy lekkoatletyczne o mistrzostwo Polski. W sobotę rozpocznie się o godz. 15 na stadionie Wimy dziesięciobój o mistrzostwo Polski. W dziesięcioboju wezmą udział znakomici specjaliści tej konkurencji: Gierutto (Warszawianka), Hanke (Warszawianka), Niemiec (Pogoń, Lwów), Dyka (Sokół, Krywałt), Maciaszczyk Witold (Sokół, Łódź) i in. Najwięcej szans do zdobycia mistrzostwa posiada olbrzym Gierutto, który już w zeszłym roku był bliski rekordu Polski Pławczyka. W sobotę zostanie rozegranych pięć konkurencji dzie-

sięcioboju, zaś pozostałe rozegrane zostaną w niedzielę również na stadionie Wimy od g. 9-ej rano.

Równocześnie o godz. 9-ej na stacji stadionu Wimy start do biegu maratońskiego o mistrzostwo Polski. W biegu tym nie będzie startować mistrz i rekordzista Polski Fiałka, gdyż macie rzysty klub jego Cracovia zawiadomiła ŁOZLA, że Fiałka od czuwa jeszcze kontuzję nogi, wobec czego musi on zrezygnować z udziału w maratonie. Ze znanych biegaczy w kraju zostali natomiast zgłoszeni: Marynowski i Buczyński z Warszawianki, Książniakiewicz z Warty, Przybyłek z Rezerwy, War-

szawa, Paszko z Orła, Warszawa i in., tak że maraton zapowiada się bardzo ciekawie. Trasa prowadzić będzie z Łodzi do Kurowic i z powrotem. Dyslans biegu wynosi 42,200 mtr. Meta znajdować się będzie na stadionie Wimy.

W niedzielę odbędą się również na stadionie Wimy dwa biegi sztafetowe o mistrzostwo Polski: 3x1000 mtr. i sztafeta olimpijska. Do sztafet zgłosiły się liczne zespoły: Warszawianki, Cracovii, Orła, Polonii i AZS. z Warszawy, Boruty, ŁKS. Zjednoczonych, Geyera i in.

W sztafetach Warszawianki startować będzie najprawdopodobniej Kusociński.

Piękny program międzynarodowy

przewiduje we wrześniu kalendarzyk lekkoatlety

Na międzynarodowe zawody lekkoatletyczne katowickiej Pogoni 11—12 b. m. w Katowicach przybędzie ostatecznie dwójka lekkoatletów niemieckich, a mianowicie tyczkarz Hartmann oraz dyskobolka Mauerwayer, która zmierzy się z Wajsońną. Poza tym zaproszono na te zawody dwóch biegaczy węgierskich Szabo i Kelena.

W tym samym dniu Iwowska Pogoni organizuje międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, na które zaproszono austriackiego tyczkarza Prokscha, węgierskiego długodystansowca Kelena (?) oraz austriackiego średniodystansowca Eichbergera.

Międzynarodowe zawody krakow-

skiego OZLA rozegrane zostaną w Krakowie 18—19 września. Narazie pewny jest przyjazd dwóch biegaczy belgijskich, a mianowicie Mosterta i Bosmansa.

W tydzień później w Budapeszcie startować mają Gierutto, Gąsowski, Hanke i Noji. Ostatnio PZLA zaproponował Węgom także start Walasiewiczówna, Wajsońny i Kwaśniewskiej-Trytkowej, na co Węgry z pewnością się zgodzą.

Do Sztuttgartu na zawody międzynarodowe 26 września zaprosili Niemcy trzech lekkoatletów polskich, a mianowicie Nojogo, Gąsowskiego i Zasłoneg.

Ze względu na odwołanie między-

narodowych zawodów PZLA 18—19 b. m. wyjazd Kucharskiego do Kopenhagi staje się znów aktualny.

Staraniem polskiego klubu sport. Gedania, odbędą się w Gdańsku w dniach 18—19 września zawody z udziałem Gierutto, Hankego, Wirusa i Walasiewiczówny.

Ciekawą depeszę otrzymała Warszawianka od związku fińskiego, która donosi, że na międzynarodowe zawody Warszawianki 2 i 3 października przybędzie dwóch lekkoatletów fińskich, a mianowicie Hoekert i Kurti. Ponadto projektowany jest również start Mosterta (Belgia)

Polska wciąż prowadzi

w wyścigu dookoła Węgier

BUDAPESZT, 6 9. (PAT). — W trzecim dniu wyścigu kolarskiego dookoła Węgier Kolarze przejechali etap Debreczyn — Budapeszt długości 232 klm.

Na tym etapie, jak i na poprzednich, zawodnicy jechali na całej trasie niemal w zwartej grupie.

Na kilkaset metrów przed metą w Budapeszcie na czoło wysunął się Ignaczak, jednakże na ostatnich metrach wy-

przedzili go węgry Karaki, Liszkay i Eles. Ignaczak zajął czwarte miejsce. Czas wszystkich czterech wynosi 7:17:30 sek. Reszta zawodników od miejsca 5-go do 30-go wpadła razem na metę w jednokowym czasie 7:17:31 sek.

W klasyfikacji ogólnej prowadzi węgier Karaki w ogólnym czasie 20:10:31. Drugie i trzecie miejsca zajmują: austriak Hoefner i rumun Tudu-

sa w czasie 20:10:31, 4) Szalay (Węgry) w czasie 20:10:32, 5) Moczulski (Polska) w czasie 20:10:32, 8) Napierała (Polska) — 20:10:33, 11) Wasilewski (Polska) — 20:10:33, 12) Ignaczak (Polska) — 20:10:37.

W klasyfikacji drużynowej prowadzi w dalszym ciągu Polska w czasie 60:31:38, 2) Węgry — 60:32:43, 3) Austria — 60:45:40, 4) Rumunia — 60:57:26.

Zniesienie patentów -- zdecydowane!

„Mała reforma“ świadectw przemysłowych uznana została za niewystarczającą

W sobotę i niedzielę obradował we Lwowie zjazd związku izb przemysłowo-handlowych. Na porządku dziennym obrad komisji i plenum znalazł się szereg aktualnych i doniosłych zagadnień gospodarczych.

Tak więc komisja skarbowa związku, a następnie plenum rozpatrzyło projekt reformy świadectw przemysłowych. Generalnym sprawozdawcą tego zagadnienia był wicedyrektor izby przem. - handl. w Łodzi, dr. H. Sand.

W referacie swym dr. Sand przypomniał, że lansowany w swoim czasie projekt t. zw. małej reformy spotkał się z całym szeregiem zarzutów i ostatecznie dzisiaj związek izb — poza izbą sosnowiecką — przychylił się całkowicie do koncepcji wysuwanej od samego początku przez izbę łódzką, a mierzającej w kierunku **ZUPEŁNEGO ZNIIESIENIA ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH.**

Zniesienie tych świadectw traktowane jest bowiem jako pierwszy akt szerzej pojętej reformy podatkowej i usunięcia instylucji, przeszkadzającej w roz-

woju mniejszych i średnich placówek. Oczywiście, referent podkreślił z naciskiem, że sfery gospodarcze zdają sobie sprawę z konieczności utrzymania dochodów podatkowych skarbu państwa w rozmiarach nieuszczerplonych przez zniesienie patentów. Dlatego też, jak podkreślił dr. Sand, zasada ekwiwalentu podtrzymywana jest w całej rozciągłości w postaci nie odrębnych nowych danin, ale połączonych z podatkiem obrotowym i pobieranych w tych samych terminach, co ten podatek. Naturalnie wydzielone zostałyby za ekwiwalentu sumy przypadające na rzecz samorządu, szkół zawodowych, izb przemysłowo-handlowych i t. d. Zasadą ekwiwalentu byłoby **niewprowadzanie nowych obciążeń i obciążanie obrotów tylko do pewnych granic, po przekroczeniu których dalsze obciążenie ustawałoby analogicznie, jak to ma miejsce obecnie przy patentach.**

Ustalenie samej wysokości ekwiwalentu jest narazie niemożliwe, z uwagi na brak dostatecznych materiałów cyfrowych. Całokształt wniosków i

tez, zgłoszonych w tej sprawie przez referenta, prezydium związku izb zakomunikuje ministrowi skarbu, ku któremu przesuwa się obecnie punkt ciężkości. tego zagadnienia.

Poza sprawą świadectw przemysłowych zjazd omówił również tezy ogólne w sprawie reformy ubezpieczeń społecznych długoterminowych i krótkoterminowych.

W dyskusji nad tymi zagadnieniami Łódź wysunęła zasadniczy sprzeciw w odniesieniu do kwestii pobierania jednolitych składek ubezpieczeniowych dla całej Polski, bez względu na lokalne warunki gospodarcze w przemyśle i handlu.

Wreszcie zjazd rozpatrzył sprawę t. zw. spółek udziałowych, przedstawioną przez komisję prawną. W dyskusji nad tą sprawą podkreślono konieczność ułatwienia procesu zrzeszania się gospodarzy zwłaszcza w drobniejszym przemyśle i handlu. Dlatego też podkreślono, że sprawę spółek udziałowych należy potraktować jako eksperyment. Ostatecznej decyzji nie powzięto, ponieważ u-

znano za konieczne rozważenie jednej z zasadniczych spraw, jaką jest kwestia kontroli nad działalnością tych spółek. Potrzeby bezpieczeństwa obrotu i pewności wierzycieli wysuwają nie tylko konieczność kontroli wewnętrznej, ale i zewnętrznej nad działalnością tych spółek. Dlatego też kwestia ta pozostała otwarta.

W czasie obrad zjazdu przybyła do gmachu izby liczna delegacja sfer gospodarczych Rumunii, bawiąca we Lwowie w związku z udziałem Rumunii w tegorocznych targach wschodnich.

Delegacja ta powitana została serdecznie przez przedstawicieli związku izb, a delegaci sfer gospodarczych Rumunii podkreślili, że zacieśnienie sojuszu politycznego winno towarzyszyć **rozbudowaniu stosunków gospodarczych**, opartych na względnej ścisłej współpracy.

Zjazd powołał również nowe władze związku, na czele którego w charakterze prezesa stanął ponownie b. min. Czesław Klarnet

Przymusowa produkcja przedzwy kotoninowej!

Przedzwy otrzymywać będą bodatkowe przydziały bawełny jako premie

Jak już doniósł „Głos Poranny“, sprawa zwiększenia produkcji kotoniny krajowej wkroczyła ostatnio w stadium decydujące. Stało się to na skutek inicjatywy zrzeszenia producentów przedzwy bawełnianej, które opracowało projekt poparcia zbytu kotoniny krajowej.

Na podstawie tego projektu przedzwy zobowiązały się do zakupu kotoniny w ilości określonej przez ministerstwo, przy czym ilość przypadająca na daną przedzwy byłaby ustalana przez zrzeszenie w stosunku do normalnego przydziału bawełny.

Projekt zrzeszenia zmierzał do pozostawienia swobody przedzwy do do numerów przedzwy, do jakiej stosowanoby kotoninę, oraz co do wysokości procentowej domieszki. Zrzeszenie wysunęło również pewne postulaty, dotyczące jakości włókna i zaprojektowało warunki techniczne, uwzględniające m. in. straty przy przedzwy.

Projekt przewidywał również powołanie specjalnej komisji arbitrażowej, złożonej z przedstawicieli zrzeszenia producentów przedzwy bawełnianej, producentów kotoniny i państwowej szkoły włókienniczej. Zadaniem tej komisji byłoby rozstrzygnięcie sporów, powstałych na skutek jakości kotoniny.

Projekt ten przedyskutowany na konferencji w min. przem. i handlu, uzgodniony został przez przedstawicieli przedzwy i producentów kotoniny.

Ministerstwo zamierza jednak wydać rozporządzenie o obowiązkowym przerobieniu włókna kotoniny na określone numery przedzwy i w określonym stosunku procentowym mieszanek kotoniny z bawełną.

W ten sposób ministerstwo pragnie zagwarantować zbytu przedzwy kotoninowej i automatycznie zapewnić zbytu tkanin wyprodukowanych z przedzwy kotoninowej.

Obowiązek produkowania przedzwy kotoninowej określonych numerów byłby ograniczony do ilości, jakie wypadną po uwzględnieniu momentu, iż nie dla wszystkich tkanin przedzwy ta może mieć zastosowanie ze względów technicznych.

Utrzymana byłaby zasada pre-

miowania zbytu kotoniny w drodze dodatkowych przydziałów bawełny dla przedzwy.

Stopień szybkości rozwoju przemysłu kotonizacji zależny jest również od kształtowania

się cen kotoniny. Obecnie istnieje dość znaczna rozpiętość cen, które jednak będą musiały ustabilizować się na pewnym poziomie. Również i jakość ko-

toniny, w miarę oparcia jej produkcji o trwały zbytu, będzie musiała ulec pewnej standaryzacji. Rozporządzenia te ukazać się mają już w najbliższym czasie.

W przemyśle -- mocniej, w handlu -- słabiej

Weksle na grudzień. — Produkcja bez zysków. — Trudności dyskontowe. Zastój w hurcie i detalu łódzkim

Ostatnie tygodnie w produkcji włókienniczej Łodzi stoją pod znakiem silnie wzrastającego tempa wytwórczości.

Wyprodukowany w lipcu w dużej ilości towar, sprzedano stosunkowo szybko, a obecnie producenci chcą wyzyskać do maximum możliwości sezonowe przystąpili do produkcji określonej na szeroką skalę. Łódź rozpoczęła sezon zimowy wcześniej. W okresie czerwieca i lipca producenci, nie orientując się jeszcze, jakie towary cieszyć się będą zbytem, produkowali artykuły sztandarowe zeszłoroczne.

Rentowność produkcji tych artykułów obniżyła się poważnie, gdyż podaż ich była na rynku duża, z drugiej strony przy warunkach o zeszłorocznych wzorach ceny kształtowały się o 25 procent niżej.

Jeżeli uwzględnić, że przeciętny zysk producenta wynosił 20 procent, to okazuje się, że producenci sprzedawali w r. b. towary nawet bez zysku. Obecnie produkcja ogranicza się wyłącznie do nowych sezonowych artykułów, gdzie cena i stopa rentowności jest wyższa.

Ożywienie we włókiennictwie objęło produkcję, natomiast w handlu zanotowano osłabienie obrotów. Największe natężenie obrotów w handlu przypadnie dopiero na początek października.

Charakterystycznym objawem jest równoległe do wzrastającej produkcji, pogarszanie się wypłacalności odbiorców. Kupcy pokrywają należności weksłami, jakie otrzymują od swoich odbiorców prowincjonalnych, z terminami płatności na koniec sezonu, t. zn. na grudzień. Normalnie o tej porze wystawia się

zobowiązania wekslowe na październik.

Wydłużanie się terminów wekslowych wpłynęło na stosunki kredytowe na rynku. Banki dyskontują weksle tylko z terminami do 60 dni, podczas gdy obecnie materiał wekslowy opiewa na 90, a nawet 120 dni.

Jeżeli uwzględnić z jednej strony trudności dyskontowe producentów łódzkich, a z drugiej strony — konieczność pokrywania gotówką za surowce i

robotnicze, to okaże się, że przemysł łódzki, pomimo wzrastającej produkcji, stoi w obliczu perturbacji finansowych.

Dalszy rozwój wypadków na odcinku finansowym zależy ściśle od kształtowania się obrotów na rynku towarowym, — przede wszystkim na rynku prowincjonalnym, ponieważ, jak wiadomo, prowincja rzuca na rynek łódzki głównie nokrycie wekslowe.

Upadłość likwidującego się towarzystwa budowy domów dla urzędników skarbowych

Spółdzielcze towarzystwo budowy domów dla urzędników skarbowych z odp. udziałami w likwidacji (Zarnowcowa 5), złożyło do sądu wniosek o ogłoszenie mu upadłości.

Statut towarzystwa zarejestrowano w sądzie okręgowym w Łodzi w grudniu 1924 r., a w 1933 r. uchwałą walnego zgromadzenia postanowiono została likwidacja towarzystwa, likwidatorami wybrani zostali: J. Spikerman, Józef Wolczyński, A. Szwemmer, K. Ślaski i Z. Barczewski. Przedstawiony przez towarzystwo bilans zamyka się sumą 199,076 zł. 14 gr.

Straty w bilansie w wysokości 53,598 zł. z roku na rok powiększały się wskutek biednienia dłużników, niemożności ściągania od nich należności towarzystwa oraz nie wykończenia budowy dwóch domów, rozpoczętych przed uchwałą o likwidacji.

Straty obecnie wynoszą 72,933 zł. Komisja likwidacyjna usiłowała z wierzycielami zawrzeć układ, na mocy którego zgodzono by się na

bonifikaty należności; starania te nie dały rezultatu; niektórzy wierzyciele zaskarżyli swe należności do sądu i skierowali egzekucję do nieruchomości towarzystwa, a termin publicznej sprzedaży wyznaczony został na dzień jutrzejszy.

Likwidatorzy zmuszeni zostali do wystąpienia z wnioskiem o ogłoszenie upadłości, aby po likwidacji mienia towarzystwa proporcjonalnie wydzielić pewne sumy wszystkim wierzycielom.

Z przedstawionego sądowni bilansu wynika, że pasywa przewyższają wartość aktywów o 82,933 zł.

Majątek towarzystwa składa się z niewykończonych domów i 6 parceli niezabudowanych, małej wartości i wątpliwych należności.

Sąd ogłosił upadłość Spółdzielczemu towarzystwu budowy domów dla urzędników skarbowych i pracujących umysłowo z odpowiedzialnością udziałami z siedzibą w Łodzi.

Jednocześnie sąd wezwał wierzycieli upadłego towarzystwa aby zgłosili swe pretensje do 13 października.

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była utrzymana, przy obrotach niedużych. Notowano: Bruksela 89,30, Holandia 292,35, Gdańsk 100, Kopenhaga 117,25, Londyn 26,26, Nowy Jork 5,29,50, N. Jork — kabel 5,29,75 Paryż 19,77, Praga 18,47, Sztokholm 135,45, Szwajcaria 121,70, Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5,27,50, kanadyjskie 5,27, floreny holenderskie 291,35, franki francuskie 19,70, szwajcarskie 121,20, belgi belgijskie 89,05, funty angielskie 26,17, palestyńskie 25,95, guldeny gdańskie 99,80, korony czeskie 17, duńskie 116,70, norweskie 131,35, szwedzkie 134,80, liry włoskie 23,10, szylingi austriackie 97, marki fińskie 11,20 marki niemieckie 127, niemiecki srebrna 134.

AKCJE.

Dla akcji tendencja była utrzymana. Notowano: Bank Polski 103, Węgiel 26 — 25,75, Modrzejów 9,50, Ostrowieckie 26, Starachowice 32,50.

PAPIERY PROCENTOWE.

Dla papierów procentowych tendencja była również utrzymana. Większych obrotów dokonano 4 i pół proc. pożyczką państwową wewnętrzną. Notowano: 3 proc. inwestycyjna II emisja 68,75, 4 proc. dolarowa 38, 4 proc. konsolidacyjna na 58,25 — 58,50, drobne odcinki 58 — 58,25, 4 i pół proc. wewnętrzna 56,38 — 55,13 — 56,50, 4 i pół proc. listy ziemskie 57, 5 proc. Warszawy stare 63, 5 proc. Warszawy z r. 1933 — 62,25.

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

| | Sprzedż | Kupno |
|----------------------|---------|--------|
| Inwestycyjna II em. | 68,25 | 68,00 |
| Dolarówka | 38,25 | 38,00 |
| Konsolidacyjna gr. | 58,75 | 58,50 |
| Konsolidacyjna dr. | 58,50 | 58,25 |
| Wewnętrzna | 56,75 | 56,50 |
| Bank Polski | 106,00 | 105,00 |
| Tendencja utrzymana. | | |

GIEŁDA ZBOZOWA

| | | |
|----------------------------|-------|-------|
| Zyto | 24,50 | 24,75 |
| Pszenica | 32,25 | 32,50 |
| Pszen. zbier. | 31,50 | 32,00 |
| Mąka pszen. raz. | 38,00 | 38,00 |
| Otręby pszenne | 16,00 | 16,50 |
| Otręby pszen. gr. | 16,25 | 16,75 |
| Rzepak | 58,00 | 60,00 |
| Groch polny | 31,00 | 33,00 |
| Makuch rzepak. | 22,00 | 23,00 |
| Siemina lniane | 44,00 | 45,00 |
| Reszta notowań bez zmiany. | | |
| Tendencja spokojna. | | |

NOTOWANIA BAWELNY

LIVERPOOL. Otwarcie z dnia 6.9. Styczeń 5,31, marzec 5,36, maj 5,41, lipiec 5,46, październik 5,25, grudzień 5,28.

BREMA. Otwarcie z dn. 6.9. Styczeń 10,17, marzec 10,50, maj — 10,57, lipiec 10,67, październik 10,10, grudzień 10,10.

GIEŁDA Z DNIA 6.9

ALEXANDRIA — nieczynna. NOWY JORK. — W dniu 6.9 amerykańskie giełdy świętują.

Boliwia znosi ograniczenia dewizowe

W drugiej połowie sierpnia na podstawie specjalnych zarządzeń ograniczona została działalność centralnej komisji dewizowej w Boliwii. Jednocześnie w analogiczny sposób ograniczona została działalność lokalnych komisji dewizowych, które utworzone zostały w swoim czasie w poszczególnych okręgach gospodarczych i administracyjnych Boliwii. Ma to być pierwszym etapem całkowitej likwidacji ograniczeń dewizowych w tym kraju.

Gdyby w najbliższym czasie nastąpiły dalsze w tej mierze posunięcia — rząd boliwijski byłby pierwszym na terenie Ameryki Łacińskiej, który przystąpił do likwidacji ograniczeń dewizowych. Posunięcia te pozostawałyby częściowo w związku z zacieśniającą się ostatnio współpracą finansową i gospodarczą pomiędzy Boliwią i Stanami Zjednoczonymi A. P.

5,4 milj. owiec mają Niemcy

Energiczne wysiłki, zmierzające do zwiększenia pogłowia owiec w Niemczech dały już częściowo pozytywne wyniki, o czym świadczą ostatnie statystyki oficjalne. Tak więc według danych głównego urzędu statystycznego Rzeszy ogólna ilość owiec w Niemczech wynosi 5,4 miliona sztuk, t. j. zwiększyła się w porównaniu z analogicznym okresem r. ub. o 7,4 proc.

Zupełny zastój na rynku papierów

Na rynku papierów państwowych w dniu wczorajszym, wobec świąt żydowskich, ruch był minimalny. Większość kursów papierów państwowych i listów zastawnych notowano w granicach urzędowej giełdy warszawskiej z dnia 3 b. m.

Dzisiejsze audycje

ŚWIĘTO BRAZYLII.

Na dzień 7 września przypada święto Brazylii. Przyłączając się do obchodów związanych z tą uroczystością, Polskie Radio nadaje o godzinie 18.15 audycję, poświęconą Brazylii, a składająca się z dwóch części. Część pierwsza wypełni przemówienie prezesa towarzystwa brazylijsko-polskiego prof. Juliusza Szymańskiego. Część druga przyniesie muzykę z płyt kompozytorów brazylijskich, w wykonaniu znanych tamtejszych śpiewaków i śpiewaczek.

„CYGANERIA” PUCCINIEGO.

Z okazji targów wschodnich organizuje Polskie Radio szereg szczególnie starannie przygotowanych imprez, w tym również transmisję z Teatru Wielkiego we Lwowie. Nadana zostanie jedna z najwspanialszych i zarazem najpopularniejszych oper włoskich — „Cyganeria” Pucciniego.

Urok paryskiej bohemy, poddusza artystów, gdzie o chłodzie i głodzie, lecz zawsze pełni fantazji, żyją malarze i poeci, dzieje chorej Mimi i lekkomyślnej Musetty znalazły w muzyce Pucciniego swój wzruszający wyraz. Prześliczne melodie i arie z tej opery znają dobrze wszyscy radiosłuchacze. Dokończona obsada, jak Maria Fiorenza, J. Okońska, Dinu Badesu, R. Wraga, Jerzy Czaplinski, Z. Dolniczki i Z. Lipczyński oraz dyrekcja W. Bierdajewa gwarantują artystyczny poziom audycji. Transmisja ta odbędzie się o godz. 20.00

Ala Izbička

wykwalfikowana plegniarka z długoletnim doświadczeniem przyjmuje wszelkie zabiegi.
DYŻURY. TEL. 246-36.

ORGANIZACJA SJONISTYCZNA W ŁODZI. W czwartek, dnia 9 września o godz. 8.30 wieczór odbędzie się w sali Filharmonii, Narutowicza 20 zgromadzenie ludowe poświęcone zagadnieniom Kongresu Sjonistycznego i projektom komisji królewskiej utworzenia państwa Żydowskiego. — Przemówienia wygłoszą p. dr. M. Braude, p. dr. J. Rozenblat i p. M. Limon. Kartę wstępu wydaje biuro organizacji Sjonistycznej, Śródmiejska 29.

Bezclowy wywóz szmat

Zaświadczenia eksportowe wydawać będą izby

W związku z rozporządzeniem min. skarbu, ustanawiającym cło wywozowe na szmaty, izba komunikuje, że ogłoszono obwieszczenie min. przem. i handlu o wykazie instytucji, za których pośrednictwem wydawane będą zaświadczenia na wolny od cła wywóz szmat, skrawków tkanin, materii i wyrobów dzianych. Zaświadczenia wydawane będą za pośrednictwem terytorialnie właściwych izb tym eksporterom, którzy wykażą, że zgłoszone do wywozu skrawki i szmaty odpowiadają warunkom ustalonym przez ministerstwo. Izby będą mogły pobierać od eksporterów, korzystających z zaświadczeń, opłaty.

W sprawie postępowania urzędów celnych przy wywozie szmat obowiązuje okólnik min. skarbu, w którym zostało ustalone, że urzędy te nie mają obowiązku stwierdzania jakości i rodzaju wywożonych zagranicę szmat.

Spadek cen szmat

Ceny szmat i odpadków wełnianych uległy na rynku łódzkim pewnej niższe. Spadek cen tego surowca tłumaczy się brakiem gotówki u handlarzy na wykupienie zaliczeń.

Handlarze szmat i odpadków wełnianych w przewidywaniu zwiększonego zbytu zakupili większe transporty tego surowca zagranicą. Zakupy te wobec mocniejszej tendencji na rynkach światowych, do-

konywane były za zaliczeniem. Po nadejściu transportów do Łodzi okazało się, że importerzy się nieco „przeliczyli”, gdyż zapotrzebowanie na te surowce nie jest znaczne. Importerzy, stojąc wobec konieczności wykupienia towaru ze względu na brak gotówki, ofiarują obecnie surowce po niższej cenie.

Spadek cen w okresie największego nasilenia sezonowego świadczy wymownie o rozmiarach naszej produkcji wełnianej i sztrajchgarowej. Zdaniem importerów surowców obecna produkcja towarów zimowych odbiega daleko od produkcji zeszłorocznej, która była wyjątkowo poważna.

Z chwilą gdy na rynku łódzkim, z powodu wyżej wymienionych okoliczności, tendencja uległa osłabieniu — na rynkach zagranicznych zaznacza się tendencja odwrotna.

Wobec większych zakupów Niemiec i Rosji, odczuwa się obecnie dotkliwy brak tego surowca w Anglii i w krajach skandynawskich. Ceny szmat i odpadków wełnianych kształtują się niejednolicie. W chwili obecnej w Anglii surowce te są droższe niż w krajach skandynawskich. Mocna tendencja jest m. in. wynikiem wojny chińsko-japońskiej, gdyż z surowców tych produkuje się przeważnie mundury. Z drugiej strony nie tyle działa tu zwiększony popyt, ile mała podaż. Należy bowiem wziąć pod uwagę, iż ostatnio zwiększyła się produkcja tkanin z włókien sztucznych,

wobec czego rynek odczuwa brak szmat czysto wełnianych.

Prawdopodobnie obie przyczyny wpływają na kształtowanie się obecnej mocnej tendencji zagranicą, która niewątpliwie odbije się na naszym rynku.

Tomaszów

60-LECIE STRAŻY OGNIOWEJ.

Pod przewodnictwem prezydenta m. Tomaszowa p. Rączaszka, przy udziale przedstawicieli miejscowego społeczeństwa, odbyło się posiedzenie w sprawie obchodu 60-lecia istnienia w naszym mieście ochotniczej straży pożarnej.

Tomaszów jest 7-mym miastem z rzędu, które obchodzi 60-lecie istnienia straży pożarnej. Zarząd miasta w związku z tą uroczystością ofiarował na cel nabycia nowego sprzętu przeciwpożarowego zł. 3.000, zaś dyrektor inż. Michał Hertz, w imieniu Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu zł. 1000.—

Do komitetu obchodu uroczystości powołano: prezydenta Rączaszka, dyrektora inż. Michała Herta, komendanta straży pożarnej dyrektora Alfreda Müllera, naczelnika sądu grodzkiego sędziego Miecznika i szereg obywateli miejscowych.

Nie ulega wątpliwości, że społeczeństwo odpowiednimi ofiarami przyczyni się do umożliwienia należytego rozwoju tej ze wszech miar pozytywnej instytucji.

Przewrót zasadniczy na odcinku życia erotycznego we Francji

Wobec wielkiej liczby przypadków chorób wenerycznych, Francja przystępuje ostatnio do energicznej walki z tą plagą społeczną. Projekt nowej ustawy, mającej za zadanie walkę z chorobami, przynosi leczenie zaraźliwych postaci chorób wenerycznych, surowe kary za świadome zarażenie chorobą weneryczną osoby zdrowej oraz za czynny przeciwko moralności publicznej, skascowanie reglamentacji prostytucji, wreszcie zamknięcie domów publicznych. Projekt ten stanowi zupełny przewrót w dotychczasowych stosunkach francuskich.

Należy zaznaczyć, że przymusowe leczenie chorych wenerycznych oraz kary za zarażenie chorobą weneryczną doprowadziły na terenie Szwajcarii, Norwegii i Danii do bardzo dobrych wyników i spowodowały znaczne zmniejszenie liczby zachorowań.

Bawełna indyjska dla Łodzi

Konsul Przedpelski bada możliwości eksportowe

Od wczoraj bawi w Łodzi p. Roman Przedpelski, powołany na stanowisko wicekonsula R. P. w Kalkucie.

Pobyt kons. p. Przedpelskiego w Łodzi przed udaniem się na placówkę konsularną w Indiach ma na celu zapoznanie się z przemysłem i orientacyjne zbadanie możliwości pogłębienia wzajemnych stosunków gospodarczych pomiędzy obu krajami. Dla Łodzi sprawa ta jest aktualna z uwagi na import bawełny indyjskiej dla przemysłu włókienniczego.

Nie bez znaczenia są jednak możliwości zwiększenia eksportu włókienniczego na olbrzymi rynek indyjski.

P. konsul Przedpelski podczas swego pobytu w Łodzi zwiędził szereg fabryk włókienniczych m. in. Scheiblera i Grohmana i Eiserta i odbył konferencję m. in. z przedstawicielami bawełnianych domów importowych w sprawie przywozu bawełny indyjskiej do Polski.

P. kons. Przedpelski opuszcza Łódź w dniu dzisiejszym.

Udaremnione włamanie do składu przedży Rozenblata

Wczoraj rano do zamkniętego składu przedży Maurycyego Rozenblata przy ul. Traugutta 2 dostali się włamywacze.

W czasie pakowania przedży do

worków złodzieje zostali przez jakiegoś przechodnia spłoszeni i zbiegli, rezygnując z łupu.

Powiadomiony o tym 7 komisariat policji wdrożył dochodzenie.

Pożar w fabryce konserw

Wczorajszej nocy wybuchł pożar w fabryce konserw przy ulicy Bandurskiego 26, należącej do Herszkowicza.

Wskutek wadliwego przewodu kominowego zapaliła się ściana.

Na miejsce przybył III pluton straży, któremu udało się pożar ugasić.

Znów 2 osoby pogryzione przez psy

Przed domem przy ul. Andrzeja nr. 2 pies pogryzł 10-letnią Irenę Wojską (6 Sierpnia 94).

Przy ul. Kowieńskiej 10a pogryziony został przez psa lokator tego domu 30-letni Józef Chędziński.

Lekarz dyżurny po nalożeniu opatrunków odesłał ofiary pogryzienia do odnośnych dozorów sanitarnych.

Wrzesień we Francji

Miesiąc wrzesień jest, wbrew ogólnemu a nieuzasadnionemu mniemaniu, jednym z najodpowiedniejszych do spędzenia urlopu.

We Francji, jak i wszędzie, jest wówczas wprawdzie trochę chłodniej niż w upalnym lipcu, niema jednak poważniejszej obawy przed takim spadkiem temperatury, któryby np. uniemożliwił kąpiele w morzu. Przeciwnie, woda w ciągu lata akumuluje tyle ciepła, że niejednokrotnie we wrześniu temperatura morza jest wyższa od temperatury powietrza.

Jeśli chodzi o pobyt w Alpach, Firenejach lub Wogezech — tam znowu wrzesień przynosi znaczne ustabilizowanie się temperatury, przytym powietrze staje się jakby więcej przezrocyste a widzialność daleko większa. Alpinisci znają doskonale to zjawisko i wiedzą, że wycieczki w góry urządzać należy właśnie w końcu sierpnia lub w początkach września.

Oprócz morza i gór — mamy jeszcze do wyboru 120 zdrojowisk francuskich, czynnych do końca września a nawet do połowy października.

Wszędzie zaś, czy to nad morzem czy u wód — wrzesień jest dużo tańszy i spokojniejszy: łatwiej jest o hotel czy pensjonat, a ceny niższe przynajmniej o 25 proc.

Niema więc żadnego powodu do niezadowolnienia, jeśli urlop, a z nim wyjazd do Francji, przypadnie na miesiąc wrzesień. Przykreść spędzenia przy pracy, w miesiącu gorącego lata, stokratnie odplaci od poezynak we wrześniu, w początkach pięknej, pogodnej jesieni.

Podziękowanie

Za troskliwą opiekę nad naszymi dziećmi w Zakopanem na koloniach, urządzonych przez Tow. Przyjaciół Młodzieży przy Społ. Polsk. Gimn. Męskim, składamy serdeczne podziękowanie.

Rodzice.

Dziś uroczyste otwarcie sezonu zimowego najwspanialszym filmem **GRETY GARBO** p. t.

DAMA KAMELIOWA

Niebywała ta artystka w filmie tym stwarza kreację dotychczas nie spotykaną. Wspaniała treść, w której odtworzona jest historia życia królowej paryskiego półświatka. W pozostałych rolach dzielnie jej sekunduje: **ROBERT TAYLOR** i **Lionel Barrymore**

Następny program: „PENNY” z prześliczną **DEANNĄ DURBIN**

Początek przedstawień w dni powsz. o 4, w niedz. i święta o 12. Ceny biletów: I m. 1,09, II m. 90 gr., III m. 50 gr.

CORSO

Początek o g. 4 pp., w soboty, niedziele i święta o godz. 12.
Ceny od 50 gr.
Sala należyście chłodzona i wentylowana

— I. — Dziś poraz ostatni! Poraz pierwszy w Łodzi! **ŁOWCA PRZYGÓD**

Porywający awanturniejszy film.
W rol. gł. **Dick Forran**, śpiewający cowboy
Następny program: „KING KONG” w nowej wersji.

Nieźródnany podwójny program. — II. —

Bomba humoru i śmiechu
PAT I PATACHON
w najnowszej komedii filmowej produkcji 1937 r. p. t.
CZARNY HRABIA

Jutro premiera! Wielki przebój w r. gł. **HARRY PIEL**

KINO TEATR METRO
PRZEJAZD 2
Poc. o 12-ej

Dziś i dni następnych!
W roli gł. **SHIRLEY TEMPLE**
p. t. **Bogate Biedactwo**
Nadprogram: Piękna komedia w naturalnych kolorach p. t. „Zmiana warty”

KINO TEATR MIRAZ
11 LISTOPADA 16
Poc. o 12-ej

Dziś i dni następnych!
Wielka epopea filmowa p. t.
„Wierna Rzeka”
W rol. gł.: **Baśka Orwid, J. Stepowski, Brodniewicz, Sielański**



NOWOCZESNE WARSZTATY

stacja obsługi i garaże
Szlifieria cylindrów,
wytwórnia tłoków, tulei cylindrowych
zaworów, gniazd zaworowych i t. p.
PRACUJEMY NA PRECYZYJNYCH MASZYNACH
I NARZĘDZIAMI NAJNOWSZEGO TYPU.

Korzystajcie z naszych warsztatów i obsługi.

AUTOTRAKTOR

Łódź, ul. Kpt. Pogonowskiego (Zakątna) 39
tel. 235-32.

Salon, skład części zamiennych (Chevrolet-1937, Opel i Buick,
Pol. Fiat, Ford i innych) i sprzedaż ul. Piotrkowska 175, tel. 238-32

LEKARZ - DENTYSTA

PAJECKA-GAWARTIN
POŁUDNIOWA 13
tel. 114-95
powróciła

DR. MED.

S. Neumark
chor. skórne i weneryczne
Andrzeja 4, tel. 170-50
powrócił

Dr.

A. Stiller
powrócił

Dr. M. Eljasberg
CHIRURG
powrócił
Zachodnia 63
tel. 117-87

DR. MED.

M. Rabinowicz-GINSBERGOWA
choroby wewnętrzne
ul. 11-go Listopada 41,
tel. 157-07
POWRÓCIŁA

Doktor

M. KALISZ
uniwersyt. w Rostock
LEKARZ - DENTYSTA
Chirurgia stomatologiczna
Łódź, Pierackiego 7
tel. 108-26
ordyn. w godz. 5-7
POWRÓCIŁ

Dr. med.

Paulina Lewi
specjalista
chorób kobiecych i akuszerii
przeprowadziła się na
Śródmiejską 28
telef. 240-10
przyjmuje od 12-2 i od 4-8 wiecz.

DR. MED.

Mieczysław Kocen
ANALIZY LEKARSKIE
Piotrkowska 109
powrócił

Dr. med.

E. Wołkowyski
Spec. chorób wenerycznych,
seksualnych i skórnych
Cegielniana 11, tel. 238-02
Przyjmuje od 8-12, 4-9 w
niedzi. i święta od 9 do 1 po poł.

DR. MED.

A. GELBART
CHIRURG
powrócił
Południowa 23, tel. 143-31.

LEKARZ - DENTYSTA

R. HANFTWURCLOWA
wznowiła przyjęcia
Sienkiewicza 37
telef. 224-75.

Dr. A. S. TENENBAUM
choroby wewnętrzne
(Spec. płuc)
Piotrkowska 109, telef. 220-25
powrócił

Dr. med.

H. LUBICZ
Spec. chor. skórnych, wenerycznych
i seksualnych
POWRÓCIŁ
Narutowicza 14
(róg Piłsudskiego)
Tel. 141-32.
Przyjmuje od g. 8 - 10, 12 - 2, 5 - 8
w niedziele i święta od 9 - 11

Zatw. przez Minist. Op. Społ.
SZKOŁA KOSMETYKI
przy Instytucie

MIMAR
SIENKIEWICZA 37. TEL. 122-09
zapisy na kursy kosmetyki i masażu
leczniczego.
Bezpłatne programy i informacje od 4-7

Dr. med.

W. MILLER
CHOR. WEWNĘTRZNE
(Spec. Reumatyczne)
POWRÓCIŁ
Sienkiewicza 40, tel. 146-11
przyjmuje od 4.30 do 7 wiecz.

Lekarz - Dentysta

Stanisław Gelberg
Zawadzka 14, tel. 108-33
powrócił
godz. przyjęć: 10-2, 4-7

Szkoła Rytmiki, Gimnastyki i Tańca Art.

H. KRUKOWSKIEJ

Traugutta 1 (Gmach Grand-Hotelu)

Kierownictwo szkoły:

H. ELJASBERGOWA i P. HALBERSZTADTÓWNA

Początek lekcji 14-go września.

Klasy amatorskie i zawodowe dla pań, panienek i dzieci
Zapisy w sekretaracie szkoły od 12-2 i 5-7.

Ogłoszenie.

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę całkowitą lub częściową mięsa, smalcu i wyrobów masarskich do instytucji miejskich w okresie od dnia 1 października do dnia 31 grudnia 1937 roku.

Ogólne warunki przetargu są do przejrzania w biurze Wydziału Gospodarczego, ul. Zawadzka Nr. 11, front, III piętro, pokój Nr. 59, gdzie można zasięgnąć bliższych informacji oraz otrzymać wzór oferty.

Oferty składać należy w Wydziale Gospodarczym do godz. 11 dnia 20 września 1937 roku, w którym to czasie odbędzie się przetarg przy współudziale oferentów.

Łódź, dnia 6 września 1937 r.

Zarząd Miejski w Łodzi



Dr. med.

FRED FUX

choroby uszu, nosa i gardła
Legionów 6, tel. 152-05
przyjmuje od 5-7-jej

LEK. - DENT.

S. ROZEN-FISZMANOWA
powróciła
Zawadzka 26, tel. 262-86
przyjmuje od 3-7.

Lekarz - Dentysta

PAULINA HURWICZOWA
Piłsudskiego 36. Telef. 141-95
powróciła
Przyjmuje od 10 - 11 rano
i od 5 - 7-jej wiecz.

Do akt. Nr. Km. 546 | 37

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 12-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Legionów 63 na zasadzie art. 602 K. P. O. ogłasza że w dniu 13 września 1937 r. o godz. 13 w Łodzi przy ul.

Piotrkowskiej 33 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: maszyna ręczna do wyrobu swetrów F-my Diament, maszyna do wyrobu swetrów F-my Grosser, 200 swetrów damskich wełnianych różnych kolorów, 50 tuzinów pończoch damskich jedwabnych różnych firm i kolorów oszacowanych na łączną sumę zł. 2500. -

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 28 sierpnia 1937 r.
Komornik:
(podpis nieczytelny)
Sprawa Jankla Bluma i in.
p-ko Aronowi Wojlandowi

zatw. przez min. w. r. i o. p.

szkoła tańca artyst. gimnastyki i rytmiki

waldman zandel

legionów 16, tel. 124-47

przyjmuje zapisy od 12-2 i od 4.30-7
początek roku szkolnego 8 września r. b.



Kupujcie z 1-go źródła

Wielki wybór:

Wózków dziecięcych
Łóżek metalowych
MATERACY wyszczelnionych
MATERACY sprężyn.
„Patent”
ŁÓŻEK polowych
w fabrycznym „DOBROPOL”
Łódź, Piotrkowska 73
— składzie — w podw. Tel. 159-90

LODY

wyborowe w 10 gatunkach

porcja 35 groszy
wraz z wodą sodową i waflem czekoladowym.

Śniadania i kolacje jarskie
zł. 1.10 wraz z obsługą

poleca

Cukiernia „Zróżdo”
Przejazd 1, tel. 209-87

CZYSZCZĘ sufity, ściany, tapety suchym chemicznym sposobem. Ceny niskie. Wiadomość: Samuel Wiatrak, sklep farb, Mała 2, róg 6-go Sierpnia, lub tel. 234-04.

MATURYSTKA ze znajomością buchalterii i maszyny poszukuje bezpłatnej praktyki biurowej. Telefon 177-31.

PRAKTYKANTKA biurowa i chł. piec na posyłki potrzebni. Oferty do admin. dla „M. B.”.

MEBLE

stołowe, sypialki, gabinety, krzesła dębowe, stoły, saloniki, tapczany oraz wszelkie meble najnowszych fasonów. — Ceny niskie, warunki dogodne
105 Piotrkowska 105
w podwórzu, telef. 136-27
S. BIMKE

DO SPRZEDANIA wyrok zł. 30,000 zabezpieczony na I-ym num. hipoteki. Wiadomość: tel. 168-88, pomiędzy godz. 1 - 3. 270-3

ODNAJME ładnie urządzone pokój kulturalnej osobie. Gdańska 27, m. 15. — 2

5-POKOJOWE komfortowe mieszkanie do wynajęcia od 1 października. Przejazd 19. 268-3

Higiena to zdrowie!

Cyklinowanie, drutowanie i froterowanie posadzek, czyszczenie wystaw i okien, sprzątanie biur i pokoi, odkurzanie elektroluxem. Renowacja linoleum. Pakowanie okien i drzwi.

J. HUPERT i S-ka
Piotrkowska 44.
tel. 202-14.

Dr. med.
A. URYSON
powrócił

„Wiener Modellgesellschaft” Wiedeń urządza w niedzielę, dnia 12 września 1937 roku
POKAZY MÓD DAMSKICH o godz. 12-jej w sali Malinowej Grand Hotelu bezpośrednio zainteresowanym,
o godz. 17-jej w sali Filharmonii szerokim rzeszom publiczności.

POKAZ. Premiowanych, oryginalnych wiedeńskich i paryskich modeli, strojów damskich dla sezonu jesienno i zimowego 1937/38

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Ogłoszenia za wiersz miernotowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1,50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1,50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1,20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewja” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej niż zagr. 100% Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej

Redakcja nie zwraca. Redaktor odp. Lucjan Liniński. Za Wydawnictwo: „Głos Poranny — Jan Urbach i S-ka” Henryk Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 101.